Nr. 294. Wtorek, 27 Grudnia 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 8 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wystosować następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Taaffe! Chcąc dać trwały wyraz Mojemu współczuciu dla tragicznego losu ofiar pożaru teatru z 8 grudnia b. r., postanowiłem na gruncie spalonego teatru, należącym do funduszu dla rozszerzania miasta, wznieść z Moich prywatnych funduszów budynek z odpowiednio urządzoną kaplicą pamiątkową.

Osobną fundacyą, połączoną z urządzeniem tej kaplicy, zapewnione zostanie na zawsze coroczne odprawianie żałobnego nabożeństwa za ofiary wstrząsającej katastrofy.

W sprawie urządzenia tej kaplicy i połączonej z nią fundacyi ułożysz Pan potrzebne szczegóły z Arcybiskupem wiedeńskim.

Dochody z budynku fundacyjnego, który ma być wzniesiony, powinny być zawsze oddawane wiedeńskim zakładom i stowarzyszeniom dobroczynności.

W sprawie przygotowania funduszów i wykonania budowy wydałem już odpowiednie polecenia dyrektorowi Moich prywatnych funduszów.

Wiedeń, 24 grudnia 1881.

Franciszek Jóef w. r.

Minister skarbu mianował inspektora podatkowego, Józefa Winharda, starszym inspektorem podatkowym w okręgu lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Minister skarbu mianował poborcę podatkowego, Wilibalda Sleczkowskiego i kontrolorów głównego urzędu podatkowego, Walentego Grossa, Melchiora Jocha i Karola Martiniego, poborcami głównego urzędu podatkowego w obrębie lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 stycznia 1882 r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na austryackich kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 grudnia 1881.

Dnia 24 grudnia 1881 wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt LI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 139. Reskrypt ministerstwa skarbu z 16 grudnia 1881 o stemplowaniu włoskich kart do gry;

Nr. 140. Rozporządzenie ministerstw skarbu i obrony krajowej o nowej taryfie należytości kwaterunkowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 grudnia.

Rezultat ostatniego spisu ludności żywo w tej chwili zajmuje opinię publiczną w Węgrzech. Impuls do tego dał szef krajowego bióra statystycznego swoją pracą w tej kwestyi, pracą bardzo poważną a napisaną w duchu zbyt pessymistycznym, jak się wydaje tym, którzy nie trzymają się samych suchych dat statystycznych, lecz biorą je za podstawę konkluzyi dopiero w ścisłej łączności z społeczno-politycznemi stosunkami. Materyał statystyczny posiada w całym świecie tę właściwość, że daje się wyzyskać stosownie do dążności z góry powziętej. Jak same suche cyfry stanowią podstawę niewzruszoną, dopuszczającą jeden tylko wniosek przedmiotowy, tak znowu z drugiej strony cyfry te, skombinowane z różnorodnymi motywami i poglądami społeczno-politycznemi, otwierają najszersze pole rozmaitym, sprzecznym nawet ze sobą konkluzyom. W dzisiejszych głosach węgierskich o rezultacie ostatniego spisu ludności znajduje wymowną illustracyę chwiejność wniosków opartych na takiej kombinacyi dat statystycznych z różnemi motywami i poglądami, które w umiejętnem traktowaniu rzeczy co najmniej nie powinny być na pierwszy plan wysuwane.

Faktycznie rezultat ostatniego spisu we Węgrzech przedstawia się niekorzystnie zaraz na pierwszy rzut oka. W ostatniem dziesięcioleciu bowiem wzrost ludności wynosił tylko niespełna $1\frac{1}{2}\%$. Jestto cyfra nadzwyczajnie nizka. Jeżeliby dalszy wzrost ludności nie poprawił się, to w Węgrzech po upływie całego stulecia liczba mieszkańców podniosłaby się zaledwie o 20 do 25%, kiedy tymczasem w innych uboższych nawet krajach w nierównie krótszym okresie czasu ludność w dwójnasób się powiększa. W Niemczech np. roczny wzrost ludności wynosi według przeciętnych dat statystycznych 1·3%, tj. niemal tyle ile w Węgrzech po upływie całego dziesięciolecia. Optymiści usiłują tę zatrważającą dysproporcyę wytłómaczyć lub przynajmniej złagodzić i przytaczają w tym celu, że właśnie ubiegłe dziesięciolecie było wyjątkowo niekorzystne dla wzrostu ludności w Węgrzech. Epidemie zabrały przeszło 400.000 ofiar, do Ameryki wyniosło się około 50.000 mieszkańców, katastrofa szegedyńska, szereg lat nieurodzajnych i w ogóle zastój w interesach ekonomicznych wpłynęły bardzo zgubnie. Wszystko to prawda, ale wszystko to nie wystarcza na pocieszenie. Epidemie mniej więcej w każdym kraju pochłaniają wiele ofiar, a jeżeli w Węgrzech grasowały w ostatniem dziesięcioleciu więcej niż w innych krajach, to za to wychodztwo do Ameryki gdzieindziej, a mianowicie w Niemczech, nierównie więcej mieszkańców skłania do opuszczenia ojczyzny. Nieurodzaje zaś i klęski ekonomiczne były w ostatnich czasach równie dotkliwe dla innych krajów z wyjątkiem tych na zachodzie Europy położonych, z któremi Węgry nie myślą siebie porównywać.

Polityczny rezultat spisu ludności, t. j. daty o narodowości, wykazały przewagę madyarskiego żywiołu, ale nie tak znaczną, żeby panowanie jego uważać można za zapewnione raz na zawsze. Zresztą i z tych dat dałby się zrobić tendencyjny użytek na poparcie zdania Słowian węgierskich, że madyarski żywioł góruje nie numeryczną większością, lecz polityczną wyższością. Nie potrzeba nawet czekać na takie tendencyjne przedstawienie dat, bo właśnie z pod pióra madyarskiego wyszła pierwsza broszura alarmująca,

---

IMPRESYONISTKA

Pani Filomena, zwana w towarzystwie Filcią albo „małą markizą“ z powodu zadartego noska, lnianych włosów, długiego zawsze ogona u sukni, wysokich korków u bucików i wielkiej fryzury — pani Filcia była dnia tego na pogrzebie. Nie znała prawie nieboszczyka, ale to już była jej namiętność, pogrzeby — a właśnie godzina była dogodna. Między 4 a 6 nie było co robić, za późno było na wizyty, za wcześnie na obiad.

Był to bardzo piękny dzień późnej jesieni. Słońce przedarło się bladym, suchotniczym promieniem przez szybę w głąb karety, która jechała powoli za długim szeregiem innych powozów drogą ku cmentarzowi. Droga była obsadzona gdzieniegdzie drzewami; widok rozległy i otwarty na wielkie miasto, które w tej chwili pięknie wyglądało z swemi wieżycami, strzelającemi śmiało pod niebo, ale pani Filcia na to nie zwracała uwagi. Znała naturę w karykaturze, z opisów w niektórych romansach poetycznych i z dekoracyj opery, przy świetle gazowem — wrażenia wielkie a spokojne, które sprawia widok tego, co Bóg stworzył, były jej nieznane, marzyła o innych, bardziej silnych i nerwowych.

Nieboszczyk, którego chowano, pozostawił wdowę i ośmioro dzieci, które teraz otaczały grób jego otwarty, niektóre starsze w głuchem milczeniu, młodsze z głośnym płaczem. Wdowa zemdlała kilka razy — pani Filcia, wyskoczywszy z karety, wmięszała się w tłum i patrzała — była doprawdy bardzo wzruszona.... Szlochanie głośne, pełny i ponury głos dzwonów, posępny ceremoniał pogrzebowy — to wszystko poruszało jej krew, pobudzało nerwy, ale gdy tak stała na małym pagórku zarosłym zielonością i bezmyślnie poruszała trawę końcem małego, glansowanego bucika, przyszła jej myśl dziwna. Prawie zazdrościła wdowie.... Nieszczęście i rozpacz straszne są, ale przecież są czemś, co życie zapełnia, nie pozostawiają miejsca innym myślom. Przytem tyle dzieci! Jest o czem myśleć, jest dbać o kogo — jest choćby martwić się czem i kłopotać. W cierpieniu musi być rozkosz pewna — tak myślą szczęśliwi, chorujący na melancholię.

Pani Filcia jednak nie myślała o niczem długo.... Trawka poruszona jej bucikiem nie podniosła się jeszcze od ziemi, gdy już myśl jej żywa, jak skoczek polny, przesadziła chyżo do innego przedmiotu. Spostrzegła przypadkiem młodego człowieka, który tego wieczora miał być na raucie z nią razem, i nuż dawać skinienia, uśmiechać się, a widząc, jak on czyni próżne usiłowania, aby się przedostać przez tłum, śmiać się serdecznie, pokazując wszystkie 36 ząbków, powiedzielibyśmy, ładnych jak perełki — gdyby to nie było zużyte porównanie, a zużytych porównań nie można zastosowywać do małej markizy, która jest bardzo oryginalną.

Zapomniawszy o młodym człowieku, uchwyciła się starego pana Z., który stał opodal od niej, prosząc go, by ją podprowadził do karety. Podczas gdy szli oboje małą ścieżką pomiędzy grobami, mogła mówić rzeczy bardzo zajmujące, ale starzec, daleki krewny tego, którego chowano, nie miał takiej żywości myśli, jak pani Filcia — widział to, na co patrzał, i czuł to, o czem myślał, a zatem był trochę zgorszony lekką mową towarzyszki. Gdy markiza trzepała o tem i o owem, on myślał:

— Ha! młodość.... Ale przecież nie jest już tak młodą?... — i ukosem spojrzał na nią.

Wyglądała wprawdzie bardzo młodziutko w tej czarnej koronce, z pod której widać było tylko kawałek różowego uszka z wielkim brylantem, ale przecież lat temu ośm, stary dyplomata pamiętał jak był na pogrzebie jej męża — tu, na tem samem miejscu. Żyła z nim dwa lata, a idąc za mąż musiała mieć może lat dwadzieścia. A zatem już koło trzydziestki.... Ha, trzydzieści lat....

— Zobaczymy się wieczorem? — przymilała się Filcia już przy karecie, z nogą na stopniu — nie? Ah, jaka szkoda!

— Będą młodsi, będą młodsi — odparł stary, udobruchany nieco widokiem maleńkiej, dziecinnej prawie nóżki (to godzi nawet z lekkomyślnością kobiecą) przyślę tam pani mego siostrzeńca. Niech go pani bałamuci.... Do widzenia....

— Jedź! — zawołała Filcia na stangreta.

— Gdzie pani jedzie?

Filcia chwilkę myślała — po drodze chciała jeszcze wstąpić, gdzie?... byle gdzie; było jeszcze pół godziny czasu do obiadu, który dnia tego miała zjeść sama, przy kominku.

Od kilku dni anonsował się wielkiemi afiszami cyrk jakiś lichy. Było to bardzo małe widowisko, ale zawsze jeszcze dość duże, aby przez pięć minut zapełnić myśl kobiety żądnej wrażeń. Kazała się tam zawieźć i chwilę przyglądała się w roztargnieniu skokom głupich zwierzątek, mniej kapryśnym i fantastycznym od skoków jej myśli....

Ztamtąd już prosto wróciła do domu. W małym pokoiku toaletowym czekała na nią suknia różowa, rozłożona na kanapie z rękawiczkami, wachlarzem i wielkim bukietem, na który spojrzawszy obojętnie, Filcia ruszyła tylko ramionami.

— Bratki! — rzekła do swojej panny, zajętej odpinaniem jej ciężkiej, czarnej spódnicy, obszytej żetami — bratki, to od pana Zygmunta!

I westchnęła.

— Gdyby ten człowiek znał inne kwiaty!

Ba! gdyby w ogóle życie to znało inne kwiaty jak te, które codziennie rosną i więdną, rosną i więdną tylko na to, aby od lat tysiąca powtarzać jedne i te same kopie — ciągle to samo, wiecznie to samo!

W salonie i w buduarku, w którym sobie Filcia kazała zaraz podać obiad, znać było walkę z śmiertelnym wrogiem — z nudami. Meble, które tu przemieniano trzy razy na dzień, stały w nieładzie — mury były w wielu miejscach dziurawe od dawnych gwoździ, bo obraz, który dziś podobał się Filci na tem miejscu, jutro już musiał wisieć gdzieindziej. Zależało to od chwilowego wrażenia. Na staludze był szkic zaczęty, kilka różnych robót na stołach, fortepian otwarty. Ręka, którąby mogła to wszystko zużytkować i wykończyć, była maleńka, bezczynna, i leniwa; w rękawiczce z delikatnej skórki duńskiej zaledwie miała dość siły utrzymać książkę. Za rękę pracowała myśl, ciągle wybiegając naprzód na wyścigi z czasem. Czas nawet, który podobno bardzo jest szybki, powolniejszy był od jej myśli; myśl ciągle wyprzedzała bieg czasu przynajmniej o jedną godzinę naprzód.

w której autor wzywa do baczności wobec szerzącego się prądu panslawistycznego.

Nowa procedura cywilna.

I.

Wiedeń, 23 grudnia.

(*G*) Wniosek sprawozdawcy komisyi prawniczej Izby poselskiej p. Madejskiego, o którym dawniej już wam pisałem, stanowi tylko część wniosków jego co do zmian w rządowym projekcie nowej procedury cywilnej. Ponieważ nowa procedura cywilna nietylko ze stanowiska prawniczego będzie dziełem wielkiego znaczenia, lecz i ze stanowiska ekonomicznego szczególniej dla Galicyi jest ustawą niemałej doniosłości, a projektowana przez p. Madejskiego nowa instytucya sądowa — powiatowe sądy kolegialne — jest rdzeniem niemal wszystkich innych wniosków jego, z którem pozostaje w tak ścisłym, organicznym związku, że dla lepszego poznania projektowanej instytucyi i dokładnego ocenienia odnoszącego się do niej wniosku trzeba poznać owe inne także wnioski, przeto przedstawiam tu całokształt zmian proponowanych przez dep. Madejskiego.

Zaraz z pierwszej zmiany, którą p. Madejski bierze za punkt wyjścia do dalszych swoich wniosków, poznać można jego dążność do oparcia jawnego postępowania ustnego na podstawie sądownictwa kolegialnego. Projekt rządowy przekazuje sprawy sporne, których przedmiot dochodzi wartości 300 zł., jednemu sędziemu; p. Madejski zaś wnosi „aby dla kompetencyi sądów o jednym sędziu oznaczono granicę wartości na 150 zł.“

Statystyka z praktyki dotychczasowej, mianowicie z r. 1878 wykazuje, że — gdy pominiemy procesy, których objekt wynosi do 100 zł. — bardzo przeważna liczba skarg wytaczanych przed sądy o pretensye pieniężne odnosi się do objektów wartości 100 do 300 zł., co najmniej zaś o połowę mniejsza jest liczba procesów w sprawach przechodzących 300 zł. Skoro przeto wedle projektu rządowego wszystkie sprawy do tej granicy wartości mają należeć do kompetencyi jednego sędziego, wynika ztąd, że projekt rządowy kompetencyę tę uważa za regułę, a kompetencyę kolegialną tylko za wyjątek w przyszłem jawnem i ustnem postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych. Pos. Madejski zaś, znacznie zniżając granicę wartości dla kompetencyi jednego sędziego, zmierza oczywiście do celu wręcz przeciwnego, t. j. aby kompetencya kolegialna była regułą, a kompetencya jednostkowa wyjątkiem, acz wyjątkiem bynajmniej jeszcze nie rzadkim, gdyż w praktyce liczba wypadków w tem znaczeniu wyjątkowych może zrównoważy się jeszcze z liczbą procesów w temże znaczeniu regularnych.

Pan sprawozdawca na poparcie wniosku swego o zmianę projektu rządowego, co do rozgraniczenia kompetencyi wedle wartości objektu procesowego przytacza, że w większej części państw 80 do 160 zł. stanowi najdalszą granicę kompetencyi jednego sędziego; w Niemczech, które pod wielu względami tak rządowemu projektowi jak wnioskom p. Madejskiego służą za wzór, granica ta dochodzi 150 zł.; tylko w Włoszech i w Rossyi posunięta jest nawet ponad 300 zł., bo do 600 zł., a względnie do 800 zł. Sądownictwa rossyjskiego jednak a nawet włoskiego nikt pewnie naśladować nie zechce. Nadto motywuje pan sprawozdawca wniosek swój tem, że w ustnem postępowaniu wobec braku ścisłych reguł dowodowych, wobec pozostawionej sędziemu swobody oceniania dowodów, wobec utrudnionej wyższej kontroli, dyskrecyonalna władza jednego sędziego byłaby zbyt rozszerzona, gdyby do niej należeć miały wszystkie procesa do 300 zł.

Pan Madejski powołuje się na to, że niejednokrotnie Izba uznała słuszność zasady przyjętej w umiejętności, w ustawodawstwie i doświadczonej praktyką, że jawne postępowanie ustne w procesach cywilnych wymaga sądownictwa, w którem system kolegialny jest w ogólności regułą, a do kompetencyi jednego sędziego należą tylko sprawy drobne, proste i spieszne.

Oznaczywszy w powyższym wniosku pierwszym granicę kompetencyi sądów okręgowych, czyli jednego sędziego, w sprawach, których objekt pod względem wartości sam przez się jest oznaczony, czyni sprawozdawca wniosek drugi w kwestyi oznaczenia, a raczej sposobu oznaczenia wartości objektu w sporach sądowych, w których wartość ta nie wynika sama przez się.

Wedle projektu rządowego ocenienie objektu sprawy spornej w celu oznaczenia kompetencyi ma dziać się przez sąd. Poseł Madejski nie zgadza się na to i powiada: Dotychczas panuje w Austryi system własnego oszacowania, wypływający całkiem naturalnie ze stanowiska powoda, bo do niego rzecz sporna należy, bo on nią rozporządza, bo jego jest interes, do którego odnoszą się skutki oszacowania. W ten sposób kompetencya jednego sędziego ogranicza się na te tylko sprawy, w których zawiłość spornego stosunku prawnego lub względne znaczenie jego dla powoda nie wymaga owych większych rękojmi, jakie daje orzeczenie kolegialne, a które niekiedy są poprostu nieocenione, nieoszacowane. Sprawy, których objekt nie da się oszacować, są też przekazane sądom najlepiej zorganizowanym nawet tam, gdzie oszacowanie sądowe jest zaprowadzone. Do spraw objektu nieoszacowanego należą w Austryi przedewszystkiem sprawy odnoszące się do tak rozdrobnionej posiadłości ziemskiej.

Jeśli już co do sporów o drobne pretensye pieniężne, tudzież o inne przedmioty, za które powód gotów przyjąć wynagrodzenie w małej kwocie pieniężnej, zachodzą wypadki, że co wypłynęło z prawnych stosunków drobnego ruchu obrotowego, przybiera nieraz formy mniej proste i wikła się w formach wielkich obrotów; jeśli przeto już w tych wypadkach stopień rękojmi opieki prawnej zawisł od okoliczności, tem więcej zachodzi w sporach prawnych, których objekt ani wyraża się w pewnej kwocie pieniężnej, ani powodowi wydaje się właściwym do oszacowania. Projekt rządowy, przepisując oszacowanie sądowe, staje tedy zdaniem sprawozdawcy w sprzeczności z stanem rzeczy, jaki ukształca się w życiu praktycznem; albowiem trzyma się zewnętrznych oznak wartości przedmiotu spornego i wedle nich poddaje sprawy różnemu postępowaniu sądowemu, chociaż prawna istota niejednej pozornie drobnej sprawy równa się istocie sprawy wielkiej wartości, a ztąd też wymaga równego z nią postępowania sądowego.

Sprawozdawca broni tu zasady, że co sprzeciwia się rzeczywistości życia, prosperować nie może, a nowość taka nie może być przyjęta sympatycznie w Austryi, gdzie przeciw niej przemawia doświadczenie i przyzwyczajenie stron, sędziów i rzeczników, podczas gdy za nią nic nie przemawia, bo nigdy jeszcze nie uczuwano potrzeby odstąpienia od praktyki dotychczasowej. Z zastósowania jej, zdaniem sprawozdawcy, wynikną tylko trudności, które będą przeszkodą dla toku procesu, niewygodą dla stron i ich rzeczników, stratą czasu dla sędziego, podrożeniem wymiaru sprawiedliwości. Trudności te objawią się w formie kolizyj kompetencyjnych, w apelacyach przeciw orzeczeniom o kompetencyi, w konieczności wydania przepisów przeciw dowolnemu zwlekaniu spraw sądowych i t. d.

Pan sprawozdawca wnosi przeto: 1. Granica wartości oznaczona będzie wedle systemu własnego oszacowania. 2. Oznaczenie kompetencyi rzeczowej wedle wartości przedmiotu spornego będzie zastosowane: *a*) do sporów o ściśle określone kwoty pieniężne; *b*) do sporów o inne przedmioty, jeśli zaskarżona pretensya nadaje się do zastąpienia jej kwotą pieniężną i jeśli powód tego zażąda lub oświadczy się z gotowością przyjęcia kwoty pieniężnej jako kompensaty. Rzecz oczywista, że powód, mając do wyboru kompetencyę jednego sędziego a sądu kolegialnego, będzie wolał wytoczyć sprawę przed sąd kolegialny, tak, że i w tym wniosku p. Madejskiego mieści się dążność do pomnożenia sądów kolegialnych razem z zaprowadzeniem nowej procedury cywilnej.

SPRAWY MONARCHII

— Wspólny minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky przyjmował dnia 24 grudnia przybyłego d. 23 b. m. z Bukaresztu c. k. posła hr Hoyosa. „O treści rozmowy nic do tej chwili nie słychać pewnego — pisze najświeższy *Fremdenblatt* — a minie niezawodnie dni kilka, nim będzie można zaznaczyć nową fazę w austro-rumuńskim zatargu. Tymczasem wszystkie doniesienia nadchodzące z Bukaresztu są w tem zgodne, że w rumuńskich kołach decydujących objawia się bardzo żywa tendencya do załatwienia jak najrychlej sporu wywołanego mową tronową. Wyrażając nadzieję, że życzenie to znajdzie niebawem wyraz w odpowiedniem działaniu, musimy zarazem uczynić uwagę, że sprawy honorowe mają to do siebie, iż im dłużej pozostawia się je w zawieszeniu, tem trudniej przychodzi je załatwić ku zadowoleniu stron spornych. O tem nie powinni tem bardziej zapominać w Bukareszcie, że Austro-Węgry nie wystąpiły z żadnem żądaniem co do formy, w jakiej ma Rumunia dać im zadośćuczynienie. Tem łatwiejszą zatem rzeczą powinno być dla rządu rumuńskiego naprawienie nieporozumienia wywołanego mową tronową.“

— Podkomisya szkolna Izby panów odbyła w zeszłą sobotę posiedzenie, na którem naradzała się nad przedłożeniem o uniwersytecie praskim. Uchwał żadnych nie powzięto, jednakże zdaje się rzeczą pewną, tak pisze *Presse*, że podkomisya zaproponuje znaczne zmiany w uchwałach Izby deputowanych.

— Dnia 23 b. m. przybył do Wiednia namiestnik Dalmacyi generał Jovanovicz i konferował tego samego jeszcze dnia z prezesem gabinetu hr. Taaffe i ministrem obrony krajowej Welsersheimbem a nazajutrz miał posłuchanie u Najj. Pana. Namiestnik złożył uspokajające relacye o położeniu w Bocche di Cattaro i wyraził się z uznaniem o lojalnem zachowaniu się Czarnogóry.

— Ban kroacki przyjmował d. 24 b. m. deputacyę większości serbskiego kongresu kościelnego, która przybyła doń z prośbą, aby zechciał wyjednać u Korony zatwierdzenie wybranego przy ponownem skrutynium patryarchy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kapitan Moonlight).

Wielokrotnie już podawaliśmy opisy stanu Irlandyi według korespondencyi i doniesień dziennikarskich i nie powracalibyśmy już teraz do tego nużącego jednostajnością przedmiotu, gdyby nie to, że źródło, z którego tym razem czerpiemy, ma za sobą urzędową powagę. Rozpoczęły się właśnie w Irlandyi w bieżącym miesiącu zimowe posiedzenia sądów przysięgłych i jak zwykle w takich razach sędziowie przewodniczący tym trybunałom w przemówieniach do przysięgłych kreślili obrazy stanu prowincyi, na którą rozciąga się jurysdykcya każdego trybunału. Obrazy te są zajmujące lecz smutne.

Sędzia Fitzgerald, przewodniczący trybonału w Cork, którego działalność rozciąga się na hrabstwa Tipperary, Waterford, Cork, Kerry, Clara i Limerick, stanowiące prowincyę minsterską, powiedział, że do smutnego obrazu jaki skreślił przed rokiem, nic dodawać nie potrzebuje, ale też nic z niego ująć nie może. Nie widać tam żadnej zmiany na lepsze — owszem jest widoczne pogorszenie. Liczba skarg kryminalnych podwoiła się i jak w r. z. sprawcy mnóstwa przestępstw nie zostali wykryci i uwięzieni. Bil reformy ziemiańskiej nie zdołał wcale nietylko zadowolnić lecz nawet uspokoić tłumów. W hrabstwach Cork i Waterford i w przyległych im okolicach odmawianie zupełne czynszów jest powszechnem, nawet w miejscach, w których są czynne delegacye komisyi ziemiańskiej, a komisye te, jak wiadomo, bardzo znacznie zniżają czynsze. Dzierzawcy zmawiają się, aby i tak zniżonych czynszów nie płacić, a odłączenie się czyjekolwiek od zmowy uważanem jest za zdradę i karane najokropniejszem prześladowaniem. Kary na opornych wymierzane są zazwyczaj przez ludzi nieznanych, którym ludność nadała nazwę „kapitana *Moonlighta* i jego podkomendnych“, ponieważ wykonywane są zazwyczaj w nocy, czyli przy blasku księżyca (*Moonlight*).

Podobnież smutny obraz położenia zachodniej prowincyi Connaught, złożonej z hrabstw Galway, Leitrim, Mayo, Roscomon i Sligo, złożył przewodniczący trybunału w Carrick-on-Shannon, noszący toż samo nazwisko, co poprzednik, baron Fitzgerald. Rozpaczliwym prawie tonem ubolewał on nad tem, że gdy prawodawstwo posunęło się do ostatnich granic w ustępstwach celem zadośćuczynienia żądaniom dzierzawców, nie ma ztąd żadnego widocznego skutku i anarchia panuje po dawnemu.

Times poświęcają obszerny artykuł tym przemówieniom sędziów. „A jednak — mówi w tym artykule organ City — nie można dzisiaj zarzucać rządowi tego, co mu zarzucano przed rokiem, nie można twierdzić, że z założonemi rękami przypatruje się nieporządkom irlandzkim i nic nie czyni dla przywrócenia powagi prawa. Owszem rząd postępuje bardzo sprężyście, przywódcy ruchu siedzą w więzieniu, aresztowania nie ustają, liga irlandzka zniesiona, a system terroryzowania czyli tak zwanego *boycottowania* stał się również przedmiotem surowych środków i zarządzeń. Skoro jednak to wszystko jest bezskutecznem, to rząd powinienby rozważyć, czy nie dadzą się wymyślić inne jeszcze środki dla ziszczenia przyrzeczeń danych przez pierwszego ministra na uczcie u lorda majora.“

KRONIKA

— **P. Karol Kolarzowski,** c. k. starosta w Drohobyczu, otrzymał najw. pozwolenie przyjęcia i noszenia książęco-schwarzburskiego krzyża honorowego II klasy.

— **Major Józef Zaleski,** z 7 pułku ułanów, otrzymał krzyż oficerski francuskiej Legii Honorowej i komandoryę orderu rossyjskiego św. Stanisława. Major Zaleski, brat wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa p. Filipa Zaleskiego, podczas ostatnich wielkich ćwiczeń polowych pod Miskolczem przydzielony był jako jeden z gospodarzy i towarzyszów zagranicznym misyom wojskowym.

— **Nawał listów noworocznych,** wzrastający z każdym rokiem, i wzgląd, że listy te oddawane bywają na pocztę we Lwowie zazwyczaj wieczorem dnia 31 grudnia, pod adresem osób miejscowych, spowodował c. k. dyrekcyę poczt do następującego zarządzenia: Od 26 począwszy wolno publiczności oddawać rzeczone listy (wrzucać do skrzynek listowych) po należytem zaopatrzeniu w marki każdego pojedynczego listu, w wspólnej kopercie lub trwałej opasce, na której napisać należy: „Listy noworoczne“ lub uwagę: „Doręczyć 1 stycznia 1882“. Podobne listy przechowane będą w urzędzie do 1 stycznia 1882, i w tym dniu dopiero nastąpi doręczenie ich przy pierwszem porannem roznoszeniu. Tym sposobem publiczność będzie mogła załatwić wysyłkę przed czasem właściwym i będzie miała pewność, iż doręczenie nastąpi najspieszniej, z drugiej zaś strony manipulacya pocztowa dozna znacznego ułatwienia.

(*m*) **Z inicyatywy** kilku osób gorliwych o szerzenie oświaty zawiązało się wczoraj we Lwowie nowe stowarzyszenie oświaty ludowej dla Lwowa i jego okolic. Na bardzo licznem zebraniu członków wskazał poseł sejmowy Merunowicz na cel stowarzyszenia, który określony jest samą nazwą, i wyłuszczył środki, które mają służyć do osiągnięcia celu. Srodkami temi będą: zakładanie czytelni bezpłatnych, wypożyczalni i bibliotek publicznych, zaopatrywanie ich w pożyteczne książki i czasopisma, wspieranie już istniejących czytelni i bibliotek, urządzanie

---

Do ośmiu błogosławieństw ewanielii dodałbym chętnie: „Błogosławieni ci, którzy żyją teraźniejszością.“ Filcia żyła ciągle w następnej godzinie — za godzinę miała się wziąć do pracy, nudząc się, myślała, że się zabawi wkrótce, a płacząc pokryjomu i ocierając oczy batystową chustką, że będzie szczęśliwą kiedyś... wkrótce.... za godzinę.... Brakowało jej tylko czem zapełnić to „tymczasem“ — zawsze puste, zawsze nudne, bez treści.

I teraz za godzinę miała się zacząć ubierać na wieczór, a gdy się zaczęła ubierać, myślała, jak za godzinę będzie na raucie, wchodząc zaś do przedpokoju i oddając służącemu wielkie tureckie okrycie, mimowoli spojrzała na zegar; myślała już o tem, że za godzinę raut się skończy. W kącie salonu, gdzie zwykle siadała, zrobiło się od razu gwarno, bo koło niej zbierali się zawsze ludzie ciekawi, a dość źle wychowani, tak jak zbiera się chłopstwo na jarmarku, aby podziwiać „cudo natury“, cielę o pięciu nogach albo sławną wielkoludkę w towarzystwie karzełka Hing-Konk.

Pani Filcia była bardzo dziwaczną, oryginalną. Natura czasem doda coś niepotrzebnego, ujmie coś potrzebnego i stworzy taką istotkę zabawną. Zabawniejszą dla drugich niż dla siebie — Filcia była sobie ciężarem. Zaczynało ją to męczyć, że nie wie ani czem jest, ani czego chce. Zależało od drugich, od tych, co z nią rozmawiali, czem była chwilowo — była zawsze ostatniego zdania, przejmując nawet i głos i ruchy cudze. Była jak to zmienne zwierzątko, co przybiera barwy przedmiotu, do którego się zbliża, samo przez się bezbarwne, szare.

Czasem, właśnie w chwilach, gdy się najgłośniej śmiała i bawiła najlepiej, to pojęcie jej własnej niecości, bezbarwności, uderzało ją i obejmowało tak przejmującym żalem, że byłaby głośno płakała jak chłostane dziecko. Trzeba się było koniecznie zagadać, zagłuszyć.... To też Filcia mówiła bardzo wiele, zawsze więcej aniżeli chciała, i to ludzi bawiło niezmiernie. Mowa jej była bardzo płynna, z małemi przestankami w chwilach, gdy musiała odetchnąć i zaczerpnąć powietrza. Te przestanki, konieczne dla płuc, były zgubne dla wątku myśli, który się przerywał — a że myśli miała zawsze więcej niż słów starczyło, mowa jej pędziła z szumem strumyka, który leci, skacze po kamykach, bez żadnego stosunku pomiędzy gwałtownością pędu a objętością ciasnych granic. Ocean wielki trudno aby się pomieścił pomiędzy dwoma bliskiemi brzegami — tak i nawał myśli, zawsze cudzych, zawsze gdzieś usłyszanych lub przeczytanych, nie mógł się żadną miarą pomieścić w ciasnej a ładnej głowie małej markizy pod fryzowanemi loczkami, które się zsuwały aż nad same brwi, wąskie, ładnie zarysowane. Brwi te były w ciągłym ruchu, przez to i czoło było jak kurtyna źle ściągnięta, która się waha, czy się podnieść, czy opaść.

Cała ta mała osóbka była jakby w ciągłem wzburzeniu, coś tam wewnątrz gotowało się, wrzało, rosło, szumiało i kipiało. Maleńka, szczuplutka, z oczami trochę wysadzonemi na wierzch, z ową ruchliwością brwi, której jeszcze towarzyszyło drganie nerwowe lewej powieki, ubrana tak, że zawsze sukni było za dużo u dołu, za mało u góry, i ramiona ciągle gubiły stanik, cała ona wyglądała, jak ów bajeczny chart, który, jak się rozpędził, tak i wyskoczył z własnej skóry....

(Ciąg dalszy nastąpi).

w nich głośnego czytania z czasopism i książek, urządzanie publicznych odczytów z przedmiotów użytecznych, rozdawanie dziełek popularnych i nagród w książkach celującym uczniom szkół ludowych, zakupno w większej ilości książek i sprzedaż ich po niskich cenach bez zysku, wydawnictwo dziełek ludowych, pism peryodycznych i tym podobnych publikacyj, premiowanie nauczycieli odznaczających się gorliwością około krzewienia oświaty, w końcu wspieranie wszelkich prywatnych usiłowań pod tym względem podejmowanych. Wkładki członków wynoszą rocznie 1 zł. albo miesięcznie 10 ct. Po kilku uwagach ze strony członków, które uwzględni niezawodnie wybrany wydział, wybrało zgromadzenie na wniosek dr. Hirschberga przez aklamacyę dr. Ludwika Kubalę przewodniczącym wydziału, a jako członków wydziału wybrano pp. Bolesława Baranowskiego, p. Düllą, Klemensa hr. Dzieduszyckiego, dr. Aleksandra Hirschberga, Teofila Merunowicza, Józefa Zimermana. Do komisyi rewizyjnej zostali wybrani pp. Rojek, Mikołaj Rybowski i Władysław Schmidt. Posiedzenie zamknął dr. Kubala wezwaniem, ażeby cały ogół stowarzyszonych wspierał usilnie czynności wydziału i tym sposobem przyczynił się do wykonania zamierzonego celu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. K. pięć sznurków korali i 3 zł.; panu M. S. z kieszeni zegarek srebrny o jednej kopercie z łańcuszkiem srebrnym a pani S. B. z tramwaju skórzany kuferek żółty z sukniami. — Zbłąkane kare łossę oddano do komisaryatu dzielnicy I a zbłąkane prosię pozostaje w przechowaniu u p. L. N. pod liczbą 21 na ulicy Korytnej.

*** **Pożar** w gminie Kozłówku, w powiecie jasielskim, zniszczył w ostatnich dniach całe gospodarstwo jednego z włościan, zrządzając stratę ocenioną na 1.500 zł., a nieubezpieczoną wcale. — W Hanaczowie, w powiecie przemyślańskim, pogorzało jedenastu gospodarzy, których strata obliczona została na 4.300 zł. Tylko czterej z pogorzelców byli częściowo ubezpieczeni. Przyczyną tej ciężkiej klęski było nieostrożne obchodzenie się ze światłem w stajni. W Meryszczowie zaś, w tym samym powiecie, spłonęły budynki mieszkalne i gospodarskie trzech włościan, których strata nieubezpieczona wcale wynosi 1.250 zł. Ogień wzniecony był rozmyślnie zbrodniczą ręką, a sprawca został już schwytany. — Wielką klęską ogniową nawiedzoną została w nocy na 17 b. m. gmina Kopytów w powiecie sokalskim. Pożar, który powstał, jak się zdaje, z powodu nieostrożności jednego z mieszkańców, przy silnym wietrze ogarnął i zniszczył w niespełna godzinie 24 zagród włościańskich z wszelkiemi zapasami zboża, żywności, a nawet sprzętami i odzieżą mieszkańców, dalej cerkiew, szkołę ludową i i spichrz gromadzki z zapasem zboża. Około 40 rodzin liczących 144 osób pozostało w tę ciężką porę bez dachu, odzienia i kawałka chleba. Strata pogorzelców obliczona została na 28.159 zł. z czego asekuracya zwróci tylko 3.100 zł. Na razie umieszczono pogorzelców w opałonych budynkach dworskich i po chatach, których nie pochłonął ogień, a w sąsiedniem miasteczku Tartakowie uzbierano dla nich 100 bochenków chleba. Składkę na dalsze ich potrzeby zarządzono w powiecie sokalskim i dziewięciu okolicznych, a między niemi i we lwowskim. We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzono dochodzenie sądowe.

+ **Straszną zasadzkę** morderczą, urządzoną w bezprzykładny dotąd sposób, wykryła temi dniami policya berlińska. Dwa indywidua zgłosiły się do policyi z ostrzeżeniem, że niejaki Wilke, ślusarz, ułożył z nimi plan wynajęcia umeblowanych pokoi w różnych dzielnicach berlińskich, przywabiania tam lekarzy jakoby do chorego, i zmuszania ich następnie zapomocą torturowych narzędzi do wydania gotówki i do podpisania weksli na znaczne sumy, poczem ofiary strasznej tej zasadzki miały być mordowane i rzucane do wody. W tym celu zrobił ślusarz Wilke według własnego pomysłu rodzaj żelaznego naszyjnika, czyli raczej kleszczy, które miał zarzucać na szyję lekarza i przez kręcenie odpowiednio obmyślonej korby dławić niemi nieszczęśliwą ofiarę. Osoba, której szyję ująłby był zbrodniarz temi kleszczami, pozbawionąby była możności wołania o ratunek a dalsze zakręcenie okropnego instrumentu pozbawiałoby ją tchu i zmuszało do spełnienia wszystkiego, coby jej podyktowali złoczyńcy. Nadto zrobił Wilke dwa żelaza do krępowania nóg ofiary. Operacya miała się odbywać w następujący sposób: Wilke miał w łóżku udawać chorego i ukrywać przy sobie pod kołdrą instrument, a gdy się przywołany lekarz miał nachylić ku niemu, aby zbadać wrzekomego pacyenta, zbrodniarz miał mu zarzucić kleszcze na szyję i ścisnąć je mocno, podczas gdy z dwóch spólników jeden w tej chwili przytrzymać miał ręce ofiary a drugi założyć jej na nogi żelaza. Wilke najął już umeblowany pokój, którego położenie sprzyjało osobliwie wykonaniu okropnej zbrodni. Pierwszą ofiarą zasadzki miał paść fizyk obwodowy dr. Lehrs. Spólnicy Wilkego w ostatniej chwili wzdrygnęli się przed wykonaniem tak nikczemnej zbrodni i uwiadomili o wszystkiem policyę. Komisya policyjno-kryminalna udała się natychmiast na wskazane miejsce i znalazła w kufrze opisane kleszcze i żelaza, ale Wilkego jeszcze nie było. Zamknięto kufer i polecono obu spólnikom zbrodniarza, aby pozornie byli mu pomocni w wykonaniu szatańskiego planu. Podczas wizyty lekarskiej ukryć się mieli tuż pod drzwiami policyanci, a samego fizyka dr. Lehrsa miał udawać wachmistrz policyjny. Istotnie o godzinie 7 wieczór Wilke położył się do łóżka a jeden z jego spólników przywołać miał dr. Lehrsa, zamiast którego przybył wachmistrz policyjny, ubrany w cywilne suknie, w cylindrze i z okularami na nosie. Pseudo-lekarz nachylił się do chorego, a w tejże chwili Wilke zarzucił mu kleszcze na szyję. Dławiony okropnym instrumentem wachmistrz zaledwie mógł słabym głosem wyszeptać, że nie ma przy sobie znaczniejszej sumy pieniędzy, a wtedy Wilke kazał mu podpisać przygotowany już weksel, ściskając jeszcze bardziej kleszcze. Wachmistrz był blizki uduszenia — ale w tej chwili wpadli do pokoju agenci policyjni, oswobodzili pseudo-lekarza i ujęli Wilkego. Czy to jest rzeczywiste nazwisko zbrodniarza, czy tylko przybrał je chwilowo, jeszcze nie wiadomo.

— **Wspaniały zapis.** Dom paralityków pod wezwaniem św. Władysława w Warszawie, jak donosi jeden z dzienników tamtejszych, ma już możność rozszerzyć swoją dobroczynną działalność, gdyż otrzymał w darze od p. Władysława Czarneckiego nieruchomość wartości 30 tysięcy rubli, sumę 80.000 rubli z majątku Łuki Maleszewskie w ziemi podolskiej, oraz dochód 4.700 rubli rocznie ubezpieczony hipotecznie na dwóch nieruchomościach w Warszawie.

— **O wielkiej defraudacyi** donoszą z Florencyi. Kasyer jednego z banków tamtejszych nazwiskiem Bosi umknął był w tych dniach, zabrawszy z sobą przeszło 2 miliony lirów z funduszów kasowych, tegoż samego dnia jednak wieczór schwytany został w Poggio-Cajano.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył do szczętu starą i bogatą cerkiew unicką w Lyucie na Węgrzech. Ogień powstał z wewnątrz i rozszerzył się z taką gwałtownością, że wszelki ratunek okazał się daremnym. Strata ma być bardzo znaczna.

Wystawa robót kobiecych.

I.

Zwiedzający Lwów uskarżają się zwykle na brak wybitnego charakteru naszego miasta, zarzucają mu pewną barwę kosmopolityczną, przypominającą przedewszystkiem Wiedeń, a nie mającą nic swojskiego, nic świadczącego o bliskości poetycznego Wschodu, nic nareszcie, coby oznaczało siedzibę drugiej odrębnej narodowości, jaką stanowią Rusini. To wszystko prawda; kto z wysokego zamku spojrzy na nasze miasto, ani mu przyjdzie na myśl, że to miasto mające trzech arcybiskupów, trzy metropolie. Wieże, poezya grodów, tak nieliczne, tak rozproszone, że nikną zupełnie mimo swych cech stylowych. Krajobraz jest piękny, ale takie miasto mogłoby być wszędzie.

A jednak żyjąc tu czas dłuższy, dochodzi się nareście do odkrycia pewnych charakterystycznych cech, spostrzega się wnet, że ludność tutejsza ma rzeczywiście wschodnie zamiłowanie barwy, muzykalność cechującą Rusinów i pewne upodobanie w zdobieniu wszystkiego na swój sposób, może czasem pierwotny, ale zawsze mający źródło w właściwem całemu rodzajowi ludzkiemu zamiłowaniu piękna. Ludność uboższa tutejsza nie lubi śmieci i brudu, a chęć przyozdobienia swego mieszkania objawia się nieraz w sposób nader naiwny. Ile razy szliśmy w zimie ku Pohulance, tyle razy zatrzymywał naszą uwagę maleńki, ubożuchny dworeczek, na którego dwu oknach stały symetrycznie ułożone trzy pigwy osłonione wianuszkiem z zielonej włóczki postrzępionej na kształt trawy, wysoki czepek jakiejś przedmieszczanki górował po nad tym pięknym ornamentem, a uśmiech zadowolenia rozjaśniał twarz zmarszczoną, skoro spostrzegła, że podziwiamy jej naiwne dzieło. Każde najuboższe święcone stroża zdobi się jeśli nie kwieciem, to przynajmniej zielonemi butelkami rzeżuchy, którą tu w sposób osobny przyrządzają. Ubranie grobów na dzień zaduszny jest także manifestacyą gustu tutejszej ludności, wśród zieleni, wieńców, świateł, lamp ujrzysz nieraz ozdoby z kolorowych papierów tak bogato i artystycznie złączone, że bliskość Wschodu zaraz się przypomni. Illuminacya za bytności Monarchy wprawiała całe tłumy nie tyle w uniesienie ile w zadumę admiracyi; dziś jeszcze odzywa się ona w wspomnieniach naszego pospólstwa, lubiącego mówić o jasnej postaci na ciemno-pąsowem tle co witała monarchę, o cudnych kolorowych lampach i t. p.

Równie pięknym bywa widok naszego rynku w lecie, kiedy kobiety sprzedające kwiaty rozłożą się z swym pięknym towarem, one same często zaniedbane i z wyrazem nieświadczącym wcale o jakiemkolwiek wykształceniu, a przecież ich bukiety, większe lub mniejsze, wieńce grobowe, strojne lub proste, z świeżych lub zasuszonych kwiatów, odznaczają się pewnym wdziękiem i harmonią — kupujący niemniej oryginalni, najczęściej starsi emeryci, studenci, gdzie niegdzie panienka idąca na pensyę, lub staruszka ubożuchnie ubrana, niosąca mały kwitnący wazonik.

Nareście w każdym domu od chaty wieśniaczej aż do pałacu możnych, spotykamy zamiłowanie robót kolorowych; wiejska mołodyca wyszywa swe koszule, rańtuchy, peremitki; córka urzędnika lub kupca haftuje bogdaj na „gwiazdkę"; wielka dama zdobi ołtarze pańskie lub stoły swego salonu. Mniej więcej dzieje się to i gdzieindziej, nigdzie jednak wszyscy nie biorą w tych pracach gorącego udziału; tutaj każdy dodaje gustu, radzi barwy, panowie uchylają z ciekawością papiery zakrywające robotę, aby podziwiać całość lub zobaczyć, ile przybyło — słowem, robota staje się punktem centralnym domu, daje przedmiot do rozmowy, jest poniekąd chlubą rodziny.

Otóż sumę tych artystycznych dążeń naszego społeczeństwa zebrało muzeum przemysłowe miejskie i urządziło wystawę, na której podziwiamy wyroby i tkaniny przemysłu domowego, tak samorodnego i oryginalnego, a który dzięki staraniom i opiece hr. Dzieduszyckiego wydobył się już z zapomnienia i zdaje się świetną rokować przyszłość, dalej prace dziatwy i nauczycielek świadczące o usiłowaniach wytrwałych, w celu zdobycia w przyszłości zakresu działania tak praktycznego jak szlachetnego, a nakoniec piękne i zbytkowne roboty naszych dam wielkiego świata, potwierdzające tę prawdę, że praca ręczna jest zawsze i w każdym stanie nietylko zadaniem, chlubą, ale i szczęściem kobiety.

Niejeden weźmie nam może za złe, że utworom należącym raczej do przemysłu niż sztuki dajemy jakieś artystyczne znaczenie, a jednak nie może nikt zaprzeczyć, że ręczne prace wkraczają w zakres artyzmu, bo mają kształt piękny, jeśli zaś brak im idei, co sama jedna nadaje piętno dziełu sztuki, to niezawodnie w krzyżykach i ściegach wiejskiej hafciarki mamy najlepszą część jej ducha, wszystko na co stać jej inteligencyę, a to samo nadaje tym robotom pewną wyższą wartość, pewien odblask nieśmiertelnej istoty ducha. W pracach dziatwy szkolnej nie brak także poezyi, co złoci wszystko; są to najczęściej podarki dla ukochanych, a zawsze próby pełne wysilenia na drodze do wymarzonego ideału doskonałości. W działaniu nauczycielek, w wyborze robót dziecinnych, w ich uporządkowaniu widzimy chęć postępowania praktycznego i metodycznego; w własnych pracach pewne wykształcenie smaku i umiejętność rysunku, użyta w celu przemysłowym i estetycznym. W ślicznych zaś i bogatych robotach naszych dam mamy obraz świetnego życia salonu, gdzie wykształcenie, wykwintny smak, wyrobiony patrzeniem na dzieła sztuki, i fantazya niekrępowana materyalną niemożnością ma najzupełniejsze pole popisu.

Tak rozdzieliwszy materyał tej pięknej wystawy i wykazawszy, że jej nie zbywa na pierwiastkach artystycznych, nie możemy się powstrzymać od wspomnienia piękniejszych okazów, z zastrzeżeniem, że nie możemy wymieniać wszystkich w dzienniku politycznym.

A tout seigneur tout honneur — zaczniemy tedy od robót zbytkownych tem bardziej, że one najpierwej chwytają nasze oczy, najwięcej mają swobody artystycznej. Obiło nam się o uszy zdanie, jakoby to wystawienie robót wykonanych dla siebie i swoich nie było tutaj właściwem i świadczyło o próżności. Musimy najsurowiej wystąpić przeciw temu zdaniu, tem więcej, że dla niejednej z tych pań nie było to bez pewnej ofiary — w robotę swoją wszywa się zawsze część swej istoty, utrwala się w niej niezawodnie przelotne nawet wrażenia chwili, oddawać je więc na widok publiczny, może nie być miłem; to pewna jednak, że jestto przysługa zrobiona tym, które pracując inaczej, a przynajmniej w celu zarobkowania, nie mają ani wzorów, ani swobody myśli, ani fantazyi, którą ciężkie przygniatają okoliczności. Dla tych pracownic, które właśnie wyrabiają dla możnych tego świata, taka wystawa przynosi niezmierne korzyści, bo je niejako wprowadza w świat zaczarowany i nieznany, że już nie wspomnę o dzieciach i wszystkich tych, co się cieszą widokiem każdej pięknej rzeczy.

I rzeczywiście ileż tu pięknych rzeczy; nie wiedzieć od czego zacząć. Tu szafa pełna starożytnych haftów, złotych koronek, które ręka salonowej pracownicy przenosi na atłasy i aksamity — barwy śliczne i dobrane miarą pełną elegancyi — brak stylu zastępuje bogactwo fantazyi. Skromne haftowane ramy zwierciadła, biała delikatna poduszka na szpilki i szare koronki, praca wiejskich dziewcząt, to razem dzieło wielkiej pani łączącej smak artystyczny z prostotą i zamiłowaniem wszystkiego, co swoje i co potrzebuje opieki. Jednym dowodem więcej tego pięknego kierunku jest jeszcze poduszka do kościoła na szarem płótnie z cerkiewną cyfrą; oby przypomniała ubogie cerkwie, a zarazem oby jej prostota wpłynęła na roboty kościelne tak typowe dotąd. W pobliżu mamy trzy krzesła z niepospolicie pięknemi haftami na czarnym atłasie, bukiet z szarutką szczególniej zachwyca, a serweta z pokrywanemi na materyi kwiatami zupełnie nowym odznacza się pomysłem. W szafie po przeciwnej stronie zwraca uwagę pyszny dywan z aplikacyami z tureckich szalów, dobór barw śliczny, a gdyby linie były cokolwiek bogatsze, całość zyskałaby na piękności; obok niej pudełko, próbki koronek, świadczące o wyrobionym guście i niesłychanej pracowitości. Śliczny pas pąsowy z złotemi kłosami, robota zda się kościelna, wróży najlepszą przyszłość tej gałęzi, jeśli robota dostojnej pracownicy wywrze wpływ właściwy.

Jes.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Wzorów przemysłu domowego**, znanej już tak zaszczytnie publikacyi, wydawanej przez dyrektora muzeum przemysłowego we Lwowie p. Ludwika Wierzbickiego, wyszły temi dniami serye trzecia i czwarta w jednym zeszycie. Powitaliśmy jedni z pierwszych wydawnictwo to z szczerą radością i uznaniem i w obszernym artykule podnieśliśmy jego znaczenie i znakomitą zasługę wydawcy — dziś publikacya p. Wierzbickiego cieszy się nietylko sympatyą ludzi fachowych w kraju i zagranicą, ale i bardzo żywym stosunkowo udziałem publiczności, tak, że dość jest zapisać tylko fakt wyjścia nowego zeszytu. Obejmuje on kobierce i kilimki, wyrabiane przez lud wiejski wschodniej Galicyi a podaje na 22 tablicach 38 najwybitniejszych wzorów, rysowanych przez uczennice muzealnej szkoły, a wykonanych polichronicznie w litografii Kostkiewicza we Lwowie — tak czysto i dokładnie, że odbitki nie ustępują w niczem najlepszym nawet produkcyom tego rodzaju oficyn zagranicznych. Przedmowa do tego zeszytu, napisana przez p. Ludwika Wierzbickiego, uderza znajomością rzeczy, jaka zresztą cechuje wszystkie rozprawy tego gorącego amatora i orędownika ojczystego przemysłu artystycznego — szkoda tylko, że poprzestaje na podaniu ogólnej wiadomości o kobiercach i tkaninach wschodnich, zamiast dawać obraz tej gałęzi przemysłu u nas w kraju. Wiadomość podobna o wschodniem kobiernictwie dla szerszej publiczności będzie obojętna, amatorom zaś i specyalistom nie powie nic nowego o tym przedziwnym przemyśle wschodnim, któremu tacy znawcy jak prof. Karabacek, Neumann, Polak itp. poświęcali całe tomy. Wolelibyśmy znaleźć w przedmowie wiadomość, gdzie głównie utrzymuje się dziś u nas kobiernictwo, o ile jest sztuką dziedziczną pojedynczych rodzin, ile mniej więcej rąk zatrudnia, ile produkuje towaru, jakim posługuje się materyałem itp. Szczegóły takie dałyby nam miarę realnego znaczenia tego przemysłu i widoków jego przyszłego rozwoju — a autora tego pobieżnego sprawozdania, który nie przypisuje temu właśnie działowi przemysłu domowego ani oryginalności artystycznej ani żywotności, przekonałyby może o mylności jego zdania przynajmniej pod tym drugim względem. Same wzory utwierdzają nas tylko w przekonaniu, że gałęź ta przemysłu ludowego nie ma oryginalnej, miejscowej cechy, że brak jej nawet najskromniejszej miary samodzielności w waryacyi i stylizowaniu wschodnich motywów. Są to prawie niewolnicze naśladownictwa pospolitych i łatwych motywów wschodnich, w grubem, surowem wykonaniu kolorystycznem. I nie mogłoby być inaczej — wschód a specyalnie Persya nauczyły przecież cały świat kobiernictwa, cóż dopiero nas, którzyśmy w tak ciągłych zostawali stosunkach ze wschodem. Nawet arcymistrze polskiego kobiernictwa i złotolitych tkanin, Mażarski i Paschalis, byli tylko ślepymi naśladowcami nieprześcignionej techniki, ornamentyki i kolorystyki wschodniej. Na wzorach, które podaje nam najnowszy zeszyt muzealnej publikacyi, widzimy, że gdzie dłoń ruskiego kobiernika odstępuje od ornamentyki wschodniej, wpada zaraz w motywa nowoczesnych, fabrycznych rysunków. Siedm pierwszych tablic podaje w zbytecznej może obfitości rozmaite waryanty jednego i tego samego motywu; jednostajność tę przerywają przyjemnie tablice 8, 9 i 10, w których odnajdujemy reminiscencye haftów i wyszywek, co nadaje pewną lokalną i oryginalną cechę umieszczonym na tych tablicach wzorom. Ładny jest kilimek pierwszy na tablicy 16; uderza przedewszystkiem ciekawą i zręczną stylizacyą kwiatu; taką samą zaletą odznacza się drugi kilimek na tablicy 17. Oryginalne i uwagi godne są wzory na tablicach 18 i 19, ale rażą nadzwyczajnym niespokojem rysunku. Zeszyt najbliższy, o ile wiemy, obejmie keramikę — niezawodnie najciekawszy i najoryginalniejszy dział przemysłu ludowego. P. Wierzbicki, niezmordowany w badaniu tego przemysłu, zgromadził do przyszłych swych zeszytów zapas wielce bogaty — a nie wątpimy, że udział publiczny ułatwi mu zadanie a tem samem wynagrodzi jego zacny trud około ważnego a tak długo zaniedbywanego dzieła.

× **Die Polen und Ruthenen** in Galizien — pod tym tytułem wyszło jako dziewiąty tom zbiorowej publikacyi Karola Prochaski w Cieszynie, *Die Völker Oesterreich-Ungarns*, dzieło Józefa Szujskiego, napisane w języku niemieckim. Jeżeli księgarzowi cieszyńskiemu należy się słowo pochwały, że po obraz Galicyi i jej ludności nie udał się do którego z skrybentów, odznaczających się nietyle talentem i nauką co ślepą nienawiścią do naszego kraju i społeczeństwa, lecz wiedziony szczęśliwym i rozumnym instynktem, zwrócił się do znakomitego pisarza polskiego — to z drugiej strony pisarzowi temu podwójna należy się wdzięczność, że oderwał się od prac swych i badań naukowych i w poczuciu obywatelskiego o-

bowiązku, rzec można z poświęcenia, zasiadł do napisania rzeczy, która nie leżała w ściślejszym zakresie jego studyów, której nie mógł rozwinąć tak, jakby był tego pragnął, i którą w końcu przyszło mu wydać w obcym języku. Tem większa zasługa autora i tem większe znaczenie książki, która nietylko jako czyn obywatelski, ale jako rzecz literacka napisana rozumnie, z miarą, z wysokim taktem, i czego dodawać nie potrzebujemy, z wielkim talentem i sumiennością — niepospolitej jest wartości. W szczupłych ramach, jakie mu wytknął wydawca, Szujski z doskonałą symetryą umiał pomieścić najważniejsze cechy całego życia naszego kraju, tak duchowego jak ekonomicznego, i oddać charakterystycznemi rysami jego fizyognomię. Wiadomości o ziemi i ludziach, obyczaje i poezya ludowa, przeszłość polityczna i cywilizacyjna kraju, jego społeczeństwo, opis jego okolic i miast *à vol d'oiseau* a w końcu po mistrzowsku naszkicowana historya literatury polskiej i ruskiej — składają się na całość, którą każdy z nas przeczyta z wielką przyjemnością i pożytkiem, a która dla cudzoziemca będzie zapewne pierwszą książką o nas, uczciwą i prawdziwie pouczającą, z jaką mu się kiedykolwiek spotkać zdarzyło.

(—) **Sumy neapolitańskie,** opowiadanie historyczne Klemensa Kanteckiego, które najpierw drukowane było w *Przewodniku Naukowym i Literackim*, przełożone na język niemiecki przez autora cennej książki o Kochanowskim dr. Rafała Löwenfelda, wyjdzie wkrótce z pod prasy.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie ministerstw skarbu i obrony krajowej, którem na podstawie przeciętnych czynszów z lat 1875—1879 ustanowiona zostaje nowa taryfa kwaterunkowa na czas od 1 stycznia 1882 do końca roku 1885. Rozporządzeniem tem dokonany został także nowy podział gmin na klasy, według których ma być obliczaną należytość kwaterunkowa. Z galicyjskich gmin należą:

Do I klasy: Lwów; do III klasy: Tarnopol i Zagrobela; do IV klasy: Kraków; do V klasy: Kołomyja, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Stanisławów i Tarnów; do VI klasy: Buczacz, Cieszanów, Czortkow, Jarosław, Jasło, Krosno, Podgórze, Sambor, Stryj i Złoczów; do VII klasy: Brzeżany, Biała, Bóbrka, Bochnia, Brody, Dobromil, Grybów, Husiatyn, Hruszow, Jaworów, Kałusz, Kamionka, Łańcut, Mościska, Myślenice, Nisko, Przemyślany, Pilzno, Rohatyn, Sanok, Sądowa Wisznia, Turka, Zaleszczyki i Żółkiew; do VIII klasy: Brzesko, Dębica, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Krakowiec, Kolbuszowa, Lisko, Mielec, Manasterzyska, Przeworsk, Podhajce, Rawa, Ropczyce, Rudki, Skałat, Sokal, Strussow, Trembowla, Wadowice, Wieliczka, Zbaraż, Żołynia i Żydaczow; do IX klasy: Bohorodczany, Borszczów, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Kęty, Kossów, Mosty wielkie, Nowy Targ, Żywiec, Staremiasto, Sędziszów, Siedliska, Śniatyn, Tarnobrzeg, Tłumacz i Tyśmienica; do X klasy: Głogów, Limanowa i Nadwórna.

Redakcya *Czasu* otrzymała w niedzielę wieczorem i ogłosiła wczoraj plakatami w Krakowie telegramy donoszące o okropnej katastrofie w kościele św. Krzyża w Warszawie. Podczas nabożeństwa w niedzielę złodzieje kieszonkowi wywołali alarm, krzycząc, że się pali, chociaż pożaru wcale nie było. Cały tłum ludzi zaczął się cisnąć do drzwi. Powstał ścisk i popłoch niepodobny do opisania, przyczem wiele ofiar zginęło. Liczba ofiar niewiadoma dokładnie. Według jednej wersyi miało być 32, według innej 52 uduszonych i poranionych, drugi telegram podaje około 40 osób uduszonych, w tej liczbie najwięcej kobiet. Trupów i rannych zwożono do szpitali św. Rocha i Dzieciątka Jezus. Na miejscu katastrofy obecni byli generał-gubernator Albedyński, policmajster, straż pożarna. Miasto przygnębione pod wrażeniem tego wypadku. Sprawcy popłochu aresztowani. Dalsze wiadomości o tym wypadku znajdą czytelnicy w telegramach.

Z Petersburga telegrafują, że krąży tam wieść, iż język francuski ma zostać wykluczony z korespondencyi dyplomatycznej posłów rossyjskich między sobą i z ministerstwem spraw zagranicznych, tak, że używanie tego języka ograniczonem będzie do stosunków z dyplomacyą innych państw, wewnętrzna zaś korespondencya dyplomatyczna odbywać się będzie w języku rossyjskim.

Ministerstwo spraw wewnętrznych czyni przygotowania do zwykłego powszechnego spisu ludności w państwie rossyjskiem, odbywającego się, jak wiadomo co lat 25. Ostatni spis był dokonany w r. 1857.

Sprawa o zamach na generała Czerewina została odroczoną.

Generał Anuczyn, gubernator wschodniej Syberyi, przybył do Petersburga i, jak zapewnia *Nowoje Wremja*, przywiózł rozmaite projekta reform w administracyi tego kraju.

Dzienniki niemieckie zajmują się głównie kwestyą układów rządu z Watykanem. Sejm pruski zbierze się już w połowie stycznia, i istnieje ogólne przekonanie, że do tego czasu układy z Watykanem postąpią tak dalece, iż rząd będzie mógł przedłożyć sejmowi projekty zmian w ustawodawstwie majowem. Rząd niemiecki ma być pełen otuchy i nie wątpi, że Leon XIII pragnie szczerze zawiązania z cesarstwem stosunków przyjaznych, z drugiej zaś strony mężowie stojący w Niemczech u steru rządu tyle okazują obecnie intencyi zakończenia walki kościelno-politycznej, że chwila dzisiejsza wydaje się najodpowiedniejszą do zbudowania „złotego mostu“ zgody i pojednania między Berlinem i Watykanem. W tym duchu rozpisują się dzienniki uważane za półurzędowe lub zostające w stosunkach z kołami oficyalnemi. Korespondent rzymski *Kölnische Zeitung* nie przewiduje jednak bynajmniej tak spiesznego załatwienia tej kwestyi. Ponawia on swoje dawniejsze doniesienie, że papież zgodził się na to, aby kardynał Ledochowski, uważany dotychczas za główną przeszkodę w pojednaniu Watykanu z Rzymem, zrezygnował z godności prymasa i arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, a nadto dodaje, że i arcybiskup koloński Melchers padnie ofiarą ugody. Zdaniem korespondenta Kurya gotową jest uczynić te ustępstwa rządowi pruskiemu, aby niemi okupić pokój kościelny. Dodaje jednak korespondent z naciskiem, że na te ustępstwa Kurya rzymska zgadza się tylko w zasadzie, gdyż układy pomimo pośpiechu, z jakim są prowadzone, nie doszły jeszcze tak daleko, aby już dzisiaj można było mówić o stanowczem zakończeniu sprawy kościelnej.

Frakcya socyalno-demokratyczna parlamentu niemieckiego uchwaliła opierać się stanowczo wszelkim projektom socyalistycznym wyszłym z inicyatywy ks. Bismarcka i zmierzającym jedynie, zdaniem tej frakcyi, do utrwalenia obecnego systemu rządowego.

Traktat handlowy zawarty w grudniu 1865 między Niemcami i Włochami, oraz traktat nawigacyjny z r. 1867, zostały przedłużone jeszcze na pięć miesięcy t. j. do 31 maja 1882.

Wobec powtarzanych głównie przez dzienniki angielskie pogłosek o kradzieży ważnych papierów z kancelaryi wielkiego sztabu generalnego, *Kreuz Ztg.* została upoważnioną do oświadczenia, że w wielkim sztabie generalnym nic nie wiedzą o takiej kradzieży i nie umieją sobie nawet wytłomaczyć, zkąd mogły powstać tego rodzaju wieści.

Sejm bawarski na sobotniem swem posiedzeniu odrzucił fundusz dyspozycyjny dla ministra spraw wewnętrznych.

Dziennik *Voltaire* zapewnia, że pierwszem przedłożeniem, które rząd wniesie do Izb zaraz po feryach, będzie projekt rewizyi konstytucyi, który już zupełnie został opracowany.

Francuski minister skarbu Allain-Targé przyjmował dnia 23 b. m. deputacyę agentów wekslowych i oświadczył im, że wieści o jego demisyi są bezpodstawne i że w sprawie nabycia kolei żelaznych na rzecz państwa, rząd, jeżeli w ogóle do tej operacyi przystąpi, ograniczy się na nabyciu kolei orleańskiej. Sprawą konwersyi długu publicznego, według zapewnienia ministra, rząd nie zajmował się dotychczas.

Z Tunisu donoszą, że gubernator z Zarsis zażądał opieki francuskiej przeciw powstańcom tunetańskim, którzy zostali wyparci przez generała Logerota na granicę tripolitańską. Wysłano tam statek kanonierski.

Według depeszy z Oranu na równinie Habra znaleziono zwłoki 201 poległych, w tej liczbie 163 krajowców, 33 Hiszpanów i 5 Francuzów.

Daily News zaprzeczają ryczałtowo kilku wieściom, rozgłoszonym przez dzienniki, a mianowicie pogłosce o układach w przedmiocie odstąpienia Helgolandu Niemcom, doniesieniu o zamiarze odwołania z Hongkong tamtejszego gubernatora i naczelnego dowódcy wojskowego Johna Popa Kennesseya, oraz wszelkim wiadomościom o misyi Erringtona w Watykanie. Według zapewnienia tego dziennika, Errington nie jest ani urzędowym, ani półurzędowym agentem rządu angielskiego.

W d. 22 b. m. odbyło się w Dublinie zgromadzenie 250 właścicieli ziemskich i uchwaliło protestacyę przeciw sposobowi wykonania bilu reformy ziemiańskiej oraz rezolucyę, domagającą się wynagrodzenia właścicielom szkód, jakie im wykonanie tego bilu wyrządza.

Niektórzy więksi właściciele ziemscy w Irlandyi, ażeby uniknąć szkód, na jakie są narażeni skutkiem obniżania czynszów przez komisye ziemiańskie, dobrowolnie obniżyli czynsz swoim dzierżawcom. Między innymi uczynili tak ks. Westminster, earl Roseberry i Nataniel Rotszyld. Zniżenia w ten sposób przyznane wynoszą średnio około 15 procent.

Minister marynarki francuskiej Gougeard powrócił z inspekcyi portu w Brest z niekorzystnem wrażeniem. Przedłożone plany ulepszeń portu nie zdają się ministrowi dostatecznemi, zamierza zatem zarządzić wypracowanie nowych projektów i przedłożyć je Izbie razem z budżetem na rok 1883.

Słychać, że poseł hiszpański w Paryżu Feruan Nunez nie powróci już na swoje stanowisko, i że miejsce jego zajmie marszałek Serrano.

Jeden z telegramów bukareszteńskich donosi, że rumuński minister spraw zagranicznych Statescu zamierza podać się do demisyi z powodu ostatnich zajść w kwestyi dunajskiej.

Rząd rumuński wysłał do Londynu dwóch oficerów Urseano i Gregoresco, celem zakupna czterech okrętów wojennych dla Rumunii.

Z powodu niezałatwionych kilku kwestyj spornych pomiędzy Porta a księstwem bułgarskiem, do których należy także rewindykacya dóbr państwowych tureckich w Bułgaryi, turecki minister spraw zagranicznych Assym basza rozesłał notę okólną do wszystkich reprezentantów tureckich u mocarstw zagranicznych, które brały udział w kongresie berlińskim, uskarżającą się na systematyczną opozycyę i nieuzasadnione pretensye Bułgaryi, która wykonanie postanowień traktatu berlińskiego chce uczynić zawisłem od orzeczeń swoich sądów. Porta uskarża się na znaczne straty ztąd dla niej wynikłe i prosi mocarstwa, ażeby przyczyniły się do spiesznego i sprawiedliwego załatwienia tej sprawy.

Układy w sprawie połączenia kolei żelaznych w Serbii i Bułgaryi z tureckiemi mają się rozpocząć na nowo w przyszłym miesiącu w Wiedniu.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi finansowej rossyjsko-tureckiej delegaci rossyjscy oświadczyli, że wskutek zawarcia przez Portę układu z posiadaczami obligacyj tureckich, zażądali z Petersburga nowych instrukcyj. Sądzą oni, że Porta nie ma prawa odstępować wierzycielom europejskim haraczu bułgarskiego, i żądają nowych rękojmi spłaty sumy należnej Rossyi.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Aten, że poseł grecki Konduriotis uczynił Porcie w sprawie poczt greckich propozycyę, ażeby zezwoliła na utworzenie zamkniętych urzędów pocztowych greckich w Turcyi, a rząd grecki za to zobowiązuje się utrzymywać w Laryssie specyalnego urzędnika pocztowego tureckiego, jak tego pierwotnie żądała Porta. Zdaje się jednak, że tej propozycyi rząd turecki nie przyjmie.

Z powodu wypadków w Suezie aresztowano ogółem trzech oficerów i ośmiu żołnierzy. Załogę Suezu zastąpiono wojskiem przybyłem z Karsu i wysłano według jednej depeszy do Port-Said, a według innej do Sudanu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Warszawa, 26 grudnia. Wczoraj w południe podczas nabożeństwa w kościele św. Krzyża złodziej kieszonkowy, jak się zdaje żyd, schwytany na uczynku, wydał krzyk, że się pali, skutkiem czego przy opuszczaniu kościoła około 20 osób zostało uduszonych a wiele ciężko poranionych. Wieczorem ludność spustoszyła kilka szynków żydowskich i wytłukła w nich okna. Wojsko przywróciło porządek.

Petersburg, 26 grudnia. *Prawit. Wiestnik* doniósł, że wydanym został rozkaz carski stanowiący, iż sprawy 23 przestępców politycznych aresztowanych w ostatnich czasach, a uważanych przez rząd za kierowników lub wybitniejszych członków stronnictwa terorystycznego, mają być sądzone łącznie na osobnej sesyi senatu z udziałem przedstawicieli stanów.

Fulda, 26 grudnia. Biskup Kopp z wielkim orszakiem honorowym przybył tu dzisiaj i zaraz po przybyciu odmówił modlitwy na grobie świętego Bonifacego.

Warszawa, 26 grudnia. (*Tel. pr.*) Podczas sumy niedzielnej rzezimieszek jakiś, żyd, skradł zegarek, a kiedy go chciano schwycić, aby się łatwiej wywinąć, począł krzyczeć: Gore! Gore! Alarm ten wywołał straszny popłoch w kościele św. Krzyża, wszyscy rzucili się do drzwi, a w tym strasznym zgiełku, wśród kłębu ludzi, zdjętych paniczną trwogą, straciło życie przez uduszenie 32 osób, podeptano zaś 27. Między ofiarami najwięcej jest kobiet. Na wieść o alarmie przybyła natychmiast straż ogniowa i policya a sam gubernator Albedyński pojawił się przed kościołem. Katastrofa byłaby może przybrała daleko straszniejsze rozmiary, gdyby nie przytomność organisty, który wstrzymał większy natłok, zaintonowawszy z pełnej piersi pieśń *Święty Boże*. Nieszczęście to wywołało pożałowania godne skutki. Pospólstwo wzburzone katastrofą, rozdrażnione faktem, że sprawcą jego stał się izraelita, rzuciło się wieczorem na niektóre sklepy żydowskie. Ulice Ordynacka, Szczygla, Wróbla, Bracka, Widok, Grzybów, Brama żelazna, Nalewki, były widownią zajść burzliwych. Spustoszono tam sklepy żydowskie. Garnizon wystąpił pod broń i przywrócił porządek. Patrole i wojsko zajmują ulice. Aresztowano kilkadziesiąt osób. Pani Aleksandrowiczowa z domu Jezierska uduszona. Wiele bardzo osób lekko uszkodzonych; liczba ich dotąd niewiadoma.

Paryż, 27 grudnia. (*Tel. pr.*) Poseł włoski hr. Corti ma zostać przeniesionym z Konstantynopola do Paryża.

Według doniesień z Rzymu Włochy są bardzo zaniepokojone obecnemi stosunkami księcia Bismarcka z Watykanem.

Gambetta ofiarował 2,400 frank. dla osieroconych przez pożar Ringteatru.

Londyn, 27 grudnia. (*Tel. pr.*) Korespondent dziennika *Telegraph* donosi, że w Petersburgu wykryte zostało sprzysiężenie na życie cara, które miało urządzić zamach na ulicy Karawannaja podczas przeglądu wojsk w ujeżdżalni w dniu uroczystości św. Jerzego.

Rzym, 27 grudnia. Dziennik *Diritto* w artykule p. n. „Niemcy, Włochy i papiestwo“ mówi że o przywróceniu świeckiej władzy papieża mówić nawet nie można, gdyż byłoby to przeciwnem jedności, niezależności i wolności narodowej. W dalszym ciągu artykułu organ ten powiada: „Niemcy zdają się mieć chęć popierania papieża i jego pretensyj, ale Włochy mogą być o to spokojne, ponieważ wszystko to co wzmacnia papiestwo osłabia zarazem Niemcy. Ks. Bismarck pragnie takiego papieża przeciw któremu mógłby się łatwo zabezpieczyć i którym w razie potrzeby mógłby zawładnąć. Włochy także muszą pragnąć odpowiedzialnego papieża. Trzeba tylko odpowiedzialność papieża określić praktycznie bez naruszenia zasad bytu narodowego Włoch i wyrządzenia szkody ich niezależności, a nadto potrzeba jest za-

bezpieczyć zasadę zwierzchności państwa świeckiego. Zwalczenie tych trudności jest zadaniem godnem ks. Bismarcka i Włoch. Wybór pomiędzy narażeniem wszystkiego a zyskaniem wszystkiego jest nietrudny.

Wiedeń, 27 grudnia. Najj. Pan zwiedził dziś *Carltheater* w obecności dyrektora Tewelego, prezesa gabinetu hr. Taaffe, namiestnika, dyrektora policyi Marza i wiceburmistrza. Monarcha wyraził zadowolenie z zarządzonych środków bezpieczeństwa.

Wiedeń, 27 grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono 1.882 sztuk wołów, między temi 365 galicyjskich, 1.210 węgierskich i 307 niemieckich. Spęd był o 471 sztuk mniejszy niż w zeszłym tygodniu. Obrót bardzo ożywiony. Ceny podskoczyły o 75 ct. Wszystko sprzedano. Woły galicyjskie płacono po 53—58·50 zł., towaru przedniego nie było na dzisiejszym targu, woły węgierskie po 52 do 58 zł., towar przedni po 62 zł., niemieckie po 54—60 zł., towar przedni 62 zł., krowy po 50 do 53 zł., buhaje po 47 do 50 zł., od 100 kilo m. w.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 grudnia 1881, godzina 2 m. 26, Losy kredytowe 181·50 Węg. akcye kredyt. 355·75 Akcye anglo-austr. 149 25, Akcye banku Union 14?·30. Akcye kolei Karola Ludwika 307 25, Akcye kolei północnej 256 25. Akcye kolei południowej 146·50. Akcye kolei Alföld. 174·75, Akcye kolei Elżbiety 217·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168 —, Wiedeńskie losy 132 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 112·25. Losy tureckie ??·25, Węgierska renta 11?·90, Akcye banku związkowego 139 80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24¹/₄ Węgierskie losy 12?·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 24 grudnia. 1881, godz. 5 min. 50 Akcye kredytowe 360 30, Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 307·—, Południowa —.— Renta papierowa 77·12, Galicyjskie listy zastawne 101 30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne ——, Galicyjski bank rustykalny 103·25, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·42—, Rubel papierowy ——. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 24 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·37 do 12·42 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. pażd.) 218·5? m., żyto —·— m., spirytus ?6·30 m., olej rzepakowy 48 20 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·?0 fr. olej rzepakowy 86 — fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies ——, spirytus ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica ——.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27 grudnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 744.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.2°C. Psychrometr wilgotny — 0.8°C. Prężność pary 4.0mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 0.2° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 771.2mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27go grudnia

Hotel George'a.

Pp. L hr. Ledochowski z Wołynia. A. Kesztka z Budapesztu. A. Zitochzew z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. F. X. Androszowski z Baligrodu W. Cętar z Moszkowa.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Juszczyński z Żółkwi. I. Matkowski z Hruszowa. S. Przesmycki z Halicza. I. Folusiewicz z Nahorec.

✝

Wanda z Malczewskich Wolańska,

żona posła Władysława Wolańskiego właścicielka Rzepiniec, zmarła 19 b. m. i r. w Mentonie w południowej Francyi.

Zmarła szlachetnemi przymiotami charakteru i serca, gorącem przywiązaniem do kraju, cnotami domowemi i miłosierną dobrotliwością dla ubogich, zjednała sobie cześć i miłość w szerokich kołach, a śmierć jej wywołała żywe i rzewne współczucie.

Pokój Jej Cieniom!

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 grudnia 1881.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 2 0 zł. m. k.	306 —	309 —
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	175 —	178 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	306 —	310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 90	101 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 60	97 60
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 90	101 90
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41¹/₂ l.	92 75	93 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 40	103 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 75	103 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94 50	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 60	101 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101 —	102 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 25	22 25
„ „ Stanisławowa	24 75	26 75
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 58	5 63
Dukat cesarski	5 54	5 64
Napoleondor	9 37	9 47
Półimperyał	9 67	9 77
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 23—	1 25-
100 marek niemieckich	57 75	58 4?
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 Grudnia 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77 15	77.30
luty-sierpień	77.20	77.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.—	78.15
kwiecień-październik	78.—	78.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	12?.25	123.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.25	135.75
„ „ 1864 po 100 zł.	172.75	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com po 42 lir austr.	3?.—	34.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	10 .40	10 .?0
Renta papierowa 5% z r. 1881	94.40	94.55
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.55	93.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.75	101.50
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	9?.75	—.—
Węgier	98.75	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	150.25	150.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	359.60	359.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	888.—	892.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	849.—	852.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	574.—	5?6.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	217.50	218.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2550.—	2555.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308.—	309.—
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	17?.50	177.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	329.75	3?0.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	149.50	150 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.75	166.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.7?	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	101.25	101.?5
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	10?.?5	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.30	101.7?
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.25	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	1 0.70	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.2	94.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	99.90	100.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	94.90
z r. 1867	100.50	100.75
z r. 1868	95.70	9?.2?
z r. 1872	95.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	93.60	94.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.25	181.75
Clarego po 40 zł m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.k.	116.—	118 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	18.50
Losy miasta Krakowa	21.25	21.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	19.60
Salma po 40 zł. m. k.	53.25	53.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	30.25	30.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.70	118.95
Paryż za 100 fr.	47.02.50	47.07.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.42.—	9.43.—
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 24 grudnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	15
„ „ „ w srebrze	78	05
Renta w złocie	93	70
Losy pożyczki z r. 1860	132	75
Akcye banku austro węgierskiego	849	—
„ „ kredytowego	36?	20
Londyn	118	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	42
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

(8937 3—3) **Edykt**

L. 5160. W sporze rachunkowym Szaji i Mojżesza Steinhartów przeciw Izaakowi i Ryfce Steinhartom, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaaka Steinharta ustanowiono kuratorem Chaima Steinharta i termin do wniesienia obrony na 90 dni wyznaczono.

O tem zawiadamia się Steinharta z poleceniem, aby kuratorowi informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał.

Tarnobrzeg dnia 19 sierpnia 1881

(8852) **Edykt**

L. 4850. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Leib Lebenstein, handel suknem i wyszynk w Buczaczu do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 28 kwietnia 1880.

(8853) **Edykt**

L. 8922. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę A Stern, dzierżawa propinacyi i handel spirytusem w Buczaczu do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 28 lipca 1880.

(8936 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1840. W celu wydobycia wierzytelności Schaji Jurana w kwocie 150 zł. a. w. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 stycznia, 27 lutego i 30 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 129 w Zarzeczu Jabóba Sebronczaka własnego, ciała tabularnego niestanowiącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 700 zł. a. w. z pn. Zakład 70 zł.

Bliższe warunki wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 22 lipca 1881

(8854) **Edykt.**

L. 6239. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Eizyg Gelbhaus, handel owczych skórek w Tyśmienicy, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 2 czerwca 1880.

(8893 3—3) **Edykt.**

L 6262. Sąd obwodowy ustanawia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Barbarze i Józefie Rzuchowskim w sprawie wykreślenia na kwarcie C. wykazu hipotecznego l. 155 dóbr Poremba wyżnia czyli górna w pozycyi h. zastrzeżonego obowiązku Franciszka Ksawerego, Teofili, Anieli Napoleona, Antoniny i Hilarego Wierzchlejskich uiszczania Barbarze i Józefie Rzuchowskim tytułem dożywocia każdej po 560 złp. czyli 125 zł. w w. czyli 50 zł. m. k rocznie, kuratorem do aktu p. adw. Dra Żelechowskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 19 listopada 1881.

(8888 3—3) **Edykt.**

L. 3382. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście wzywa wszystkich, którzy do masy spadkowej po śp Mikołaju Skipakiewiczu dnia 20 lutego 1873 bez pozostawienia ostatniej woli zmarłym, jakie pretensye mają, by w celu zgłoszenia wywierzytelnienia swych pretensyi dnia 11 stycznia 1883 w tymże sądzie się stawili, lub prośby swe po ten dzień pisemnie wnieśli, inaczej zgasną ich roszczenia do tej masy, o ile by były wyczerpane wypłatą zgłaszających się wierzycieli lub nie przysługiwało by im prawo zastawu.

Staremiasto 19 października 1874.

(8921) **Edykt**

L 13404. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że na rok 1882 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach „Wiener Zeitung“ w Gazecie Lwowskiej, i w Przeglądzie administracyjno sądowym zaś co do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarskich w Gazecie Lwowskiej ogłaszane będą.

Stanisławów 14 grudnia 1881.

(8923) **Ogłoszenie.**

L. 8385. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż jednocześnie zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „S. Muszyński“ której dzierzycielem był Stanisław Muszyński, kupiec w Mielcu.

W Tarnowie dnia 7 lipca 1881.

(8855) **Edykt.**

L. 14275 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Dawid Kudisch wyrób wódki i wypas wołów w Drohomirczanach powiat Stanisławów, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 9 grudnia 1880

(8856) **Edykt.**

L. 15106. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Israel M. Preminger wyrób wódki i wypas bydła w Buczaczu do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano

Stanisławów 5 stycznia 1881.

(9037 1—3) **Konkurs** L. 2782. celem obsadzenia przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnionych, ewentualnie przy innym Trybunale I. instancyi opróżnić się mogących dwóch posad radców sądu krajowego w VII klasie rangi.

Ubiegający się o te posady mają swe podania w 14 dniach od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w gazecie wiedeńskiej licząc, w przepisanej drodze do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie 24 grudnia 1881.

(8987 1—3) **Konkurs**

L. 2708. Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem aktywalnym 25 prc. płacy.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia c. k. ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Nr. 98 dz. u. p. ułożone, wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 1go stycznia 1882 licząc, do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie 20 grudnia 1881.

(8993 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11068 Celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Kaczmarskiego w kwocie 162 zł. z pn., rozpisuje sąd powiatowy miejsko-delegowany egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 14 w Łuczycach położonej, dłużniczki Wiktoryi Zajączkowskiej własnej, wykazem hip. l. 1 tejże gminy objętej w dniu 27 stycznia 1882, w dniu 27 lutego 1882 i w dniu 31 marca 1882 zawsze o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 905 złr wyprowadzona, zakład wynosi 91 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

Przemyśl 20 września 1881

(8996 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7333. W dniach 20 stycznia, 17 lutego i 23 marca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nk. 404 w Nadwórnie położonej, dłużnika Pawła Bunija własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 21 rat po 36 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1000 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna 11 listopada 1881.

(8997 1—3) **Edykt.**

L. 5395. W dniach 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1882 o 10tej godzinie przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności w Hawrylówce pod Nk. 155 rep. 19 -51 położonej, Wasyla Harazdiuka własnej, na rzecz c. k. zakładu kredytowego włościańskiego pto. 36 zł 23 ct. z pn.

Cena wywołania 360 zł., zakład 36 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna 19 sierpnia 1881.

(8999 1—3) **Edykt.**

L. 6296. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Henryki Rosserowej w kwocie 1000 zł. i 1550 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 stycznia i 27 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. 31 w Ludwinowie, obejmującej 1 morg gruntu i wybudowaną na tymże fabrykę destylacyi spirytusu, własność dłużnika Jakóba Geisslera stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3380 zł., wadyum 338 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym

Podgórze dnia 24 listopada 1881.

(8995 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1015. Dnia 11 stycznia dnia 1 lutego i na dniu 22 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano o sprzedaża zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę realność pod l. 29 w Rożance położona ciała tabularnego niestanowiąca dłużnika Franciszka Skotnickiego własna, celem wydobycia przysądzonej Majorowi Simonowi Brücknerowi kwoty 62 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 870 zł., wadyum 87 zł. Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie dnia 12 kwietnia 1881.

(9001 1—3) **Edykt.**

L. 8138. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 723 zł. i 23 zł. zpn przez Fradlę Lauer od Fed ka Głuchowieckiego wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 19 stycznia i 23 lutego 1882. każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 120 w Piaskach Starostwie lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 631 zł., zakład wynosi 63 zł. 10 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 lutego 1882 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania tudzież oszacowania przejrzeć w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 października 1881.

(9002 1—3) **Edykt.**

L. 6191. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Łomnieckiego w kwocie 400 zł. z pu., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 44 subrep 55 w Brykuli starej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana B niakowskiego własnej, z wyłączeniem jednak jednego morga pola pod figurą w posiadaniu Konstantego Medyńskiego zostającego, dnia 25 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 323 zł., wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć w tusądowej registraturze.

Trembowla dnia 30 listopada 1881.

(8952 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4796. W dniach 23 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod n. k. 70 w Krechowicach położonej, dłużnika Iwana Łagody własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenia sumy 315 zł. 38 ct aw. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 1000 zł. jest ceną wywołania, wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 18 grudnia 1881.

(9909 1—3) L. 66102.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia dwu posad sług szkolnych i posady odźwiernego przy c. k. szkole weterynaryi we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 sierpnia 1882.

Z każdą z tych posad połączona jest płaca w rocznej kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł. a. w. dodatek aktywalny po trzydzieście jeden (31) zł. a. w. 25 ct. i wolne pomieszkanie.

Do obowiązków służby należeć będzie także spełnianie zwykłych posług domowych.

Nadanie powyższych posad będzie początkowo prowizoryczne na pół roku, poczem nastąpić może stała nominacya.

Ubiegający się o te posady, zastrzeżone na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. nr 60 dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni udowodnić iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie, tudzież dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Podania należy w terminie powyżej oznaczonym wnieść do Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie bezpośrednio, a jeśli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13 grudnia 1881.

(8948 1—3) **Edykt.**

L. 8962 C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Drewnianego, aby się do spadku Józefa Drewnianego zmarłego w Olesnie 27 stycznia 1877 w ciągu jednego roku tem pewniej zgłosił gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem p. Władysławem Trzecieskim pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa dnia 16 października 1881.

(9014 1—3) **Edykt.**

L. 10743. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Nachmana Fiedlera przeciw Stefanowi Sidorakowi pto. 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 39 w Koroiówce położonej, wedle l. wyk. hip. 101 dłużnika Stefana Sidoraka własnej, w trzech terminach, a to dnia: 27go stycznia, 28go lutego i 29go marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 352 zł. w. a.

Zakład 36 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kołomyja 30 sierpnia 1881.

(8985 1—3) **Edykt.**

P. 8132. C. k sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 2060 zł. z pu. przymusową sprzedaż do dłużnika Józefa Felera nal żących dóbr Krywka z przyległością części dóbr Skorodne „Chodak" zwaną w drodze publicznej licytacyi w gmachu sądowym bióro l. 2 dnia: 23go stycznia i dnia 24go lutego 1882, zawsze o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 9004 zł. 10 ct. w. a.

Wadyum wynosi 1000 zł.

W obu terminach dobra niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Wyciąg tabularny wolno przeglądnąć w registratu ze sądowej

O tem się zawiadamia chęć kupienia mających, oraz z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli Szymona Tarczanowskiego, Józefa Eribauma, Maryę Kneper Rachelę Perl Lieber, spadkobierców śp. Olimpii Świerczyńskiej, a to: Klarę z Świerczyńskich Wisłocką, Izabelę z Świerczyńskich Truszkowską, Ludwikę z Świerczyńskich Tisakową vel Tchukową, Julię z Świerczyńskich Michalską. Teofilę z Świerczyńskich Kotowiczową, dalej Josla Kueper, Izaaka Feilera, Leibę Hartha, Esterę Kalmanową, Mojżesza Laufera, Samuela Eisa, Mojżesza Scheinera, Dawida Rappaporta, Lenę czyli Leię Liebową. Michala Lama, Szymona Nadziaka, Dinę Krancię Scheiner, Szymona Ehrlicha, tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 1 lipca 1880 z prawami swemi na hipotekę dóbr Krywka weszli, lub z jakiejkolwiek przyczyny uchwały licytacyjnej bądź wcześnie, bądź wcale nie otrzymali przez kuratora adwokata Dra Dolińskiego w Przemyślu.

Przemyśl 9go listopada 1881.

(9042 1—3) **Obwieszczenie**

L. 8327. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 19 listopada 1881 l. 8819 uznano za marnotrawcę Henr ka Berg ry gospodarza z Mierowa; kuratorem Henryk Trammer z Haminina

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 15 grudnia 1881.

(9000) **Obwieszczenie.**

L. 5926. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Kamionka wołoska z miejscowościami Stara wieś z Wołkowicą, Lipnik z Brzeziną, Pomłynów z Moszczaną, Hołe z Kruszyną i Pulcami, celem założenia w tej gminie księgi gruntowej ukończone i że arkusze posiadania sporządzone we formie wykazów hipotecznych, sprostowane mapy, spis posiadłości i posiadaczy do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości i dokładności arkuszów hipotecznych, wnieść należy do dnia 31 grudnia 1881 godz. 11 przed południem, ustnie lub pisemnie do tutejszego sądu powiatowego lub przed komisyą hipoteczną

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 18 grudnia 1881.

(9006) **Ogłoszenie.**

L. 4156. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Strybaace służące mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 29 grudnia 1881, w którym dalsze dochodzenie prowadzone będzie

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica dnia 20 grudnia 1881.

(9012) **Ogłoszenie.**

L. 1589 Podaje się niniejszem do wiadomości, że budżet powiatowy na rok 1882 sporządzony, w kancelaryi Wydziału Rady powiatowej w myśl §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożonym został.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Staremiasto 17 grudnia 1881.

Prezes.

K. Bielski.

(8919 3—3) **Edykt.**

L. 13088. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa niniejszem tego, któryby zaginiony weksel opiewający: „Przemyśl dnia 6go kwietnia 1875 na 14 zł trzy miesiące od daty na własne zlecenie Eliasza Zeitelbacha płatny, i przez tegoż wystawiony, a przez Pawła Horeckę i Mikołaja Szczerbę akceptowany", miał w swym ręku, by takowy tutejszemu sądowi w przeciągu dni 45 przedłożył i prawne nabycie wykazał, inaczej weksel za amortyzowany uważany będzie.

Przemyśl 30go listopada 1881.

(8844 3—3) **Edikt.**

Zl. 7517 Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kamionka str wird für die dem Wohnorte nach unbekannte Eugenie, Julie, Anna 3 Namen Piotrowska verh. Metzger zum Curator ad actum Hr. Winzenz Iluicki aus Kamionka bestimmt und demselben der hg. Bescheid vom 10 September 1881 Zl. 4741 in der Executionsangelegenheit des Busker Creditvereines gegen dieselbe pto 1000 fl. ö. W. zugestellt, dessen Eugenie Julie Anna 3 Namen Metzger mittelst Edicte in Kenntniß gesetzt wird mit der Aufforderung, entweder ihren ordentlichen Wohnsitz oder einen Bevollmächtigten behufs ihrer Vertretung dem Gerichte bekannt zu geben

Kamionka 15 Dezember 1881.

(8939 3—3) **Edykt.**

L. 54634. C. k Sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 4780 zł. 49 ct. w. a z pn, odbędzie się dnia 16 lutego 1882, 16 marca 1882 i 13 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Racheli Berer wedle dom 68 pag. 256 n. 24 haer. należącej realności pod l. 488 ¾ we Lwowie położonej, na i trzech terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 15222 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1523 zł. złożoną być ma, akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 listopada 1881 prawo zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej do ycia e i następne z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gorecki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany został

Lwów dnia 10 grudnia 1881

(8928 3—3) **Edykt.**

L. 3186. Rrodzki c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na pokrycie pretensyi wys. Sk rbu 85 zł. 21 ct. z pn. po szacunku zapłaconych 65 zł., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 59 subrep. 50 w Hołoskowicach, nietabularne, Demka Bereziaka własnej w tutejszym sądzie dnia 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1882, zawsze o godzinie 10tej rano a to na pierwszych dwóch terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej takowej, ale tylko za cenę wszystkie ubezpieczone wierzytelność i pokrywającą.

Na wypadek bezskutecznego upływu tych trzech terminów wyznacza się dla ułożenia łżejszych warunków termin na dzień 16 marca 1882 o godzinie 4tej po południu.

Cena wywołania wynosi 478 zł. w. a., wadyum 47 zł. 80 ct. w. a.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Brody 6 kwietnia 1881.

(8927 3—3) **Edykt.**

L. 16672 W celu zaspokojenia pretensyi Salamona Judenfreunda w kwocie 25 zł. i 35 zł. z pn., odbędzie się dnia 10 stycznia 1882, dnia 3 lutego 1882 i dnia 23 lutego 1882 o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności niehipotecznej l. 155 w Pobereżu położonej, dłużnika Fedia Zapuchlaka własnej, która przy dwóch pierwszych terminach nie niżej, przy trzecim i niżej ceny szacunkowej 300 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład 30 zł.

Warunki i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Stanisławów 6 listopada 1881.

(8929 3—3) **Edykt.**

L. 62 5. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Michałowi Czarneckiemu pto. 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 12go stycznia, 16 lutego i 16 marca 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano, w B. 5 w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż gruntów Michała Czarneckiego własnych, w Smolnie i w Gajach smoleń ki h położonych. parcel st 147 n. 225, st. 138 n. 215, st. 150 n. 232, st. 150 n. 231, st. 307 n. 226, st. 172 n. 253, st. 143 n. 220 st. 151 n. 238 st. 258 n. 344, st. 276 n. 362, st. 248 n. 333, st. 257 n. 342 i st. 255 n. 340 obejmujących, ciała tabularnego niestanowiących.

Cenę wywołania stanowi suma 2065 zł. w. a., wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Dla wszystkich wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu nie mogła być doręczoną, został ustanowiony kuratorem adwokat dr. Weisstein w Brodach

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Brody 31 sierpnia 1881.

(8891 3—3) **Edykt.**

L. 12128. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Wasylowi Kowałyszyn i innym pto 437 rubli 50 kop. ros. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Kowałyszyna adw. dr. p. Zakrzewskiego z substytucyą adw. dr. p. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 15 grudnia 1881.

Kołomyja dnia 15 grudnia 1881.

(8899 3—3) **Edykt.**

L. 5831. Z powodu dozwolonej na rzecz Gottlieba Taussig przymusowej licytacyi połowy realności pod lk. 188 w Kopeczyńcach położonej, do Anczla Auerbach należącej, ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, na tejże realności z pretensyami swemi intabulowanych jako to dla Teresy, Zofii i Jana Piotrowczów, oraz dla Samsona Sluzker, kuratora w osobie c. k. notaryusza Felicjana Polańskiego, wzywając tychże, aby rzeczonego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę sądowi wymienili.

C. k. sąd powiatowy

Kopeczyńce 28 listopada 1881.

(8818 3—3) **Edykt.**

L. 24490. C. k. sąd krajowy ogłasza że na zaspokojenie resztującej pretensyi ck. uprz. akc. Banku hipotecznego w kwocie 162 zł. 8 ct. a. w. z 7 procent odsetkami od dnia 22 czerwca 1880 i kosztami egzekucyjnymi 9 zł. 16 ct. z potrąceniem jednak z tej wierzytelności kwoty 27 zł. 88 ct., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 72 dz. IV. (dawniej l. 69 gm. VII Piasek) w Krakowie położonej, Tadeusza Wincente go dw. im. Gadomskiego wedle dom. VII vol. nov 6 pag. 59 n. 9 haer. własnej, a to w trzech terminach, mianowicie dnia 14 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego przy ulicy Grodzkiej obok kościoła św. Piotra położonym, a to pod następującymi warunkami:

1. Sprzedaż nastąpi ryczałtowo, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej, lecz nie niżej zahipotekowanych wierzytelności z pn

2. Za podstawę szacunku przyjmuje się kwotę 4180 zł., jako wartość realności przy udzieleniu pożyczki Banku egzekucyę popierającego

3. Chcący licytować złożyć mają przed początkiem licytacyi wadyum w kwocie 418 zł., a to albo gotówką albo w papierach państwowych według kursu w gazecie „Czas" z dnia poprzedniego.

4. Jedną trzecią część ceny kupna złoży nabywca do depozytu sądowego w 30 dni po prawomocności aktu licytacyi, zaś resztujące dwie trzecie części dopiero po wydaniu porządku wypłaty, płacąc od tych dwóch trzecich części odsetki po 6 procent.

Resztę warunków w registraturze sądu tutejszego przejrzeć lub odpisać można.

Wierzycielom, którzyby po dniu 5 października 1881, jako chwili po hipotekę tej realności hipoteczny opierała, na hipotekę tej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza na czasie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata dra Pieniążka w Krakowie, z zastępstwem adwokata dra Trojnalskiego.

Kraków dnia 2 grudnia 1881.

(8900 3—3) **Edykt.**

L. 5381. Dnia 25 stycznia 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności nietabularnej pod l. k. 160 w Howiłowie wielkim położonej do Antonego Jastrzębskiego należącej na 3050 zł. a. w. sądownie ocenionej, także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 305 zł. a. w. Akt opisania, oszacowania i warunki realności można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopeczyńce dnia 29 listopada 1881

(8834 3—3) **Edykt.**

L. 51874. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania Weroniki Jaciewicz zagubionych czterech 6% procentowych listów hipotecznych c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie 1) S. B. nr. 3718 na 300 zł. opiewającego dnia 28 lutego 1881 wylosowanego z kuponami od 1 września 1872 do 1 września 1886; 2) S. C. nr. 3774 na 500 zł. a. w. opiewającego, dnia 28 lutego 1880 wylosowanego z kuponami od 1 września 1872 do 1 września 1886; 3) S. A. nr. 474 na 100 zł. a. w opiewającego, z kuponami od 1 września 1872 do 1 września 1886; 4) S. A. nr. 5305 na 100 zł. opiewającego z kuponami od 1 września 1872 do 1 września 1886; aby listy hipoteczne pod 1 i 2 wymienione z kuponami oraz kupony do zapłaty przypadłe od listów hipotecznych pod 3 i 4 wymienionych w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu niniejszem rozpisanego licząc, dalsze zaś kupony od listów hipotecznych pod 3 i 4 wymienionych w przeciągu takiego samego czasu od dnia zapadłości każdego kuponu listy hipoteczne 3 i 4 zaś same w przeciągu tegoż lat od dnia płatności ostatniego kuponu to jest dnia 1 września 1886 lub w razie wcześniejszego wylosowania takowych w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności kapitału, sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym pomienione listy hipoteczne i kupony na prośbę Weroniki Jaciewicz za umorzone zostaną uznane.

Lwów dnia 26 listopada 1881.

(8823 3—3) **Edykt.**

L. 13252. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 6951 zł. 24 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Przybyłów w powiecie Tłumackim położonych wedle dom. 199 pag. 51 n. 37 haer. do dłużnika Mojżesza Lautmana należących, na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie w jednym terminie dnia 16 marca 1882 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta 102900 zł. a. w., atoli dobra te przy powyższym terminie także poniżej rzeczonej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane być mogą.

Wadyum wynosi 5 procent ceny wywołania to jest 5145 zł. a. w. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. Kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. wsp. Banku a mianowicie obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone wedle kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety lwowskiej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się strony interesowane, a to wiadomych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych Klemensa i Elżbietę małż. Knihinickich, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiek bądź powodów albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną została, lub którzyby po dniu 15 grudnia 1880 do tabuli weszli, do rąk kuratora pana adwokata dra Bardacha z zastępstwem pana adwokata dra Katzenellenbogena zawiadamia.

Stanisławów dnia 3 grudnia 1881.

(8892 3—3) **Edykt**

L. 12146. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Stefanowi Hnatiukowi pto. 318 rubli 15 kop. ros. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Stefana Hnatiuka, Andryja Hnatiuka i Ila Hnatiuka adwokata Dra Zakrzewskiego z substytucyą adwokata Dra Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 15go grudnia 1881.

Kołomyja dnia 15go grudnia 1881.

(8840 3—3) **Edykt.**

L. 51539. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Amalia Herdliczka, Adolfina Steingraber, Aurela Kuhn przez pełnomocnika Dra M Wurzel w Stanisławowie przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Antoniemu, Janowi i Karolowi Metzgerom o uznanie własności 3/320 części realności pod l. 180 $^{2}/_{4}$ pod dniem 18 listopada 1881 do l. 51539 pozew wniosły i o pomoc sądową prosiły, wskutek czego pozew uchwałą z dnia 3 grudnia 1881 l. 51539 do postępowania pisemnego celem wniesienia obrony w ciągu 90 dni dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych znanem nie jest, przeto mianował c. k. sąd krajowy do postępowania pozwanych, na ich koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Krzyżanowskiego kuratorem, zaś adwokata Dra Blizińskiego zastępcą kuratora, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem, stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 3 grudnia 1881.

(8884 3—3) **Edykt.**

L. 4249. C. k. sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie zawiadamia Kaśkę z Bolibrzuchów Klug z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włość. we Lwowie z dnia 5 października 1880 l. 12922 dozwolone zostało uchwałą s. z dnia 10 października 1880 l. 12922 przeniesienie prawa zastawu dla wierzytelności 150 zł. w. a. wraz z procentem 12 pr. a w razie zwłoki nadto 3 pr. i wszystkiemi zobowiązaniami jako dawny ciężar z prawem pierwszeństwa dnia 20 maja 1869 jako dniu wykonanego opisu zastawnego do stanu biernego ciała hipotecznego wykazem hip. l. 167 ks. grunt. gm. katastr. Żarudce objętego własność nieletnich Fedka Andrucha i Hrycia Klug tudzież Kaśki z Bolibrzuchów Klug stanowiącego na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego.

Również śnie ustanawia c. k. sąd dla z miejsca pobytu niewiadomego Kaśki z Bolibrzuchów Klug kuratora w osobie adw. kraj. p. Dra Skowrońskiego, a w zastępstwie tego p. adw. kraj. Dra Raressa i wzywa się ją by bywpowyższej sprawie z ustanowionym kuratorem się porozumiała lub innego zastępcę w swoim czasie przedstawiła, inaczej wynikające ztąd skutki sama sobie przypisze.

Lwów dnia 23 kwietnia 1881.

(8804 3—3) **Edykt.**

L. 3913. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Safrana prawonabywcy Abrahama Fellerbauma w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 86 w Nowym Tyczynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Franciszka Bzunek własnej, dnia: 25 stycznia i 22 lutego 1882, zawsze o 9 rano, na których realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie z tem nadmienieniem że gdyby na tych terminach za powyższą realność nikt ceny szacunkowej, nie ofiarował, natenczas celem ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się termin na dzień 23 lutego 1882, o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Trembowla 30 września 1881.

(8800 3—3) **Edykt.**

L. 4795. Na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia sumy 174 zł. 87 cnt. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach: I 31 stycznia, II 22 lutego, III 30 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności Grzegorza Hordyńskiego Fedkowicza własnej, pod l. k. 3 w Hordyni położonej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł

Reszta warunków i akta znajdują się w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Łąka 30 października 1881.

(8795 3—3) **Edykt.**

L. 8203. Dnia 24 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 378 w Iwkowy wyk. hip. 378 gm Iwkowy objętej, Michała Nowaka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia 150 zł.

Cena szacunkowa 249 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 13 listopada 1881.

(8794 3—3) **Edykt.**

L. 8206. Dnia 24 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 132 w Iwkowy wykazem hipotecznym 132 księgi grunt. gminy Iwkowa objętej, Wojciecha Szczepańskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia 100 zł.

Cena szacunkowa 495 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w regstraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 10 listopada 1881.

(8883 3—3) **Edykt.**

L. 51521. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż edykt z dnia 29 października 1881 l. 41227 w sprawie egzekucyjnej Samuela Schapira przeciw Ozyaszowi Majerowi Schnapek pto 1487 zł 50 ct. w. a. w gazecie Lwowskiej umieszczony, po części w ten sposób się prostuje, że wadyum kwotę 410 zł a nie 4100 zł. wynosić ma

Lwów 10 grudnia 1881.

(8793 3—3) **Edykt.**

L. 8208 Dnia 24 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 346 w Iwkowy wyk. hip. 346 gm. Iwkowy objętej Sobestyana Zięby własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia 150 zł.

Cena szacunkowa 320 zł.; wadyum 32 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 10 listopada 1881.

(8747 3—3) **Edykt.**

27380 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem, że w skutek podania Joachima Schenkera z dnia 7 września 1881 l. 22179 dozwoloną i rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $^{1}/_{5}$ (jednej/piątej) części dóbr Oświęcim p. Gustawa Dąbskiego własnej, a to celem zaspokojenia należytości Joachima Schenkera jako cesyonaryusza Lei Rabner w kwocie 1000 zł. w. a. z pn.

Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu krajowego w dwóch terminach to jest dnia 27 lutego i 24 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano, pod następującemi warunkami.

1. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest $^{1}/_{5}$ część dobr Oświęcim wedle tabuli krajowej galicyjskiej dom. 359 pag 6 n. 12 i 14 haer. Gustawa Dąmbskiego własna z wszelkiemi przynależytościami i prawami.

2. Część ta sprzedaną zostanie bez wszelkiej ewikcyi.

3. Cena szacunkowa w sumie 14478 zł 40 ct. w. a., stanowi cenę wzwołania.

Na pierwszych tych dwóch terminach sprzedaną będzie wzmiankowana $^{1}/_{5}$ część dóbr tych Oświęcim, tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej.

Na wypadek gdyby na żadnym z tych dwóch terminów nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin na dzień 22 maja 1882 o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

4. Chęć kupna mający złożą przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce, w papierach rządowych, lub w listach zastawnych c. k. uprzyw. pow. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, lub w innych papierach wartościowych za kaucyę prawnie służyć mogących, wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej notowanego jednak nie wyżej wartości nominalnej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze, zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej.

O czem się strony interesowane, wiadomi wierzyciele hipoteczni $^{1}/_{5}$ części dóbr Oświęcim Gustawa Dąmbskiego własnej do rąk własnych, wreszcie ci wierzyciele, którzyby po dniu 15 sierpnia 1881 prawo hipoteki na rzeczonej $^{1}/_{5}$ części dóbr nabyli, lub lub którymby uchwała dozwalająca licytacyi lub późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanawiającego się kuratora adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Proppera zawiadomienie otrzymują.

Kraków 2 grudnia 1881.

(8825 3—3) **Edykt.**

L. 12391. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy ogłasza niniejszem co do życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom zmarłego Feliksa Swięcickiego a to: Maryannie z Kowaczów Swięcickiej, Z firynie ze Swięcickiej Kluczyńskiej, Adolfowi Swięcickiemu, Karolinie Swięcickiej i Zofii Swięcickiej a w razie ich śmierci, masom spadkowym po nich, względnie ich co do życia, imion i miejsca pobytu nieznajomym spadkobiercom, że pan Konstanty Ładomirski wniósł pod dniem 7 listopada 1881 do l. 12391 pozew przeciw spadkobiercom ś. p. Feleksa Swięcickiego o własność części dóbr Markowee z. pn.

Gdy jednakowoż powyżej nazwani współpozwani co do życia i miejsca pobytu nieznani są, ustanawia się dla nich lub mas po nich, a względnie co do życia i miejsca pobytu nieznajomym spadkobiercom tychże, pana adwokata Dr. Eminowicza z zastępstwem pana adw. dr. Szydłowskiego za kuratora i zawiadamia ich o tem z wezwaniem, by się u kuratora swego zgłosili, inaczej spór z ustanowionym na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratorem przeprowadzony i roztrzygnięty zostanie.

Z c. k. sądu obwodowego

Stanisławów 12 listopada 1881.

(8896 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15519. C. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, iż w sprawie wekslowej firmy Poppe & Wirth prz J. Buchsbaumowi pto. 166 marek 10 fen. dla niewiadomego z miejsca pobytu J. Buchsbauma kuratorem adwokata dra Busia z Tarnowa mianował.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał

Tarnów dnia 10 grudnia 1881.

(8862 3—3) **Ogłoszenie.**

L 9154 Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 1 października 1881 l. 6486 w rejestrze spółek gospodarczych i zarobkujących na dniu 20 października 1881 jak tom. I str. 31, 32 n. 9/2 w rubryce 8 wpisano, iż tamże według uchwały z dnia 11 października 1879 l 9065 zaprotokołowana w dniu 24 października 1879 spółka pod firmą „Towarzystwo spożywcze w Busku, Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną" na podstawie uchwały zgromadzenia walnego z 26 lipca 1881 została rozwiązaną.

Wzywa się więc wszystkich wierzycieli tej spółki, by się u spółki zgłosili z pretensyami swemi.

Złoczów 26 listopada 1881.

(8926 2—3) **Edykt.**

42740. C. k. Sąd delegowany miejski ogłasza, że Władysław Dorau, kancelista sądowy, zamieszkały w Podgórzu, za umysłowo chorego uznanym i dlań kuratorem pan Maksymilian Köhler w Krakowie ustanowionym został.

Kraków dnia 30 listopada 1881.

(8963 2—3) **Edykt.**

L. 4417. Dnia 23 grudnia 1881, dnia 25 stycznia i dnia 1 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 348 w Jabłonowie położonej, Ołeksy Bodnar własnej.

Wadyum wynosi 14 zł. a w.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopeczyńce dnia 23 grudnia 1881.

(8978 2—3) **Edykt.**

L. 44709. Na dniu 19 stycznia 1882, o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sali rozpraw ustnych sądu tutejszego ryczałtowa publiczna sprzedaż wierzytelności masy konkursowej tutejszego handlarza sukni męzkich Izraela Bunda razem 1374 zł. 64 ct. wynoszących, które ewentualnie jednak i poniżej tej kwoty najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Wadyum wynosi 60 zł., a resztę warunków sprzedaży w t s. registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 17 grudnia 1881.

(9003 2—3) **Konkurs**

L. 21737. na posady c. k. ekspedyentów pocztowych za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

1. W Kranzbergu w starostwie Samborskiem z poborami rocznemi płacy 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i ryczałtu 400 zł. za jazdy posłańcze do dworca kolejowego do każdego z pocztą przechodzącego przez tę miejscowość pociągu;

2. W Gajach wyżnych w starostwie Drohobyckiem z poborami rocznemi płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu w kwocie 250 zł. za pieszego posłańca do pociągów przez tę miejscowość z pocztą przechodzących.

Podania należy do czterech tygodni wnieść w c. k. kraj. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 21 grudnia 1881.

(8968 2—3) **Edykt.**

L. 7885. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Singera, iż celem doręczenia nakazu rumacyjnego z dnia dzisiejszego względem opróżnienia realności pod nr. 189/149 na rzecz Itzka Beck i spólników wydanego, c. k. notaryusza p. Eligiusza Sobolewskiego kuratorem zamianował, któremu nieobecny potrzebnej do zastępstwa w tej sprawie informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Turka dnia 6 listopada 1881.

(8977 2—3) **Edykt.**

L 55050. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7 grudnia 1881 nr. 55050 wniósł Andrzej Hałaszyński przeciw Helenie Nowickiej urodzonej Rossowskiej, z życia i pobytu niewiadomej, a w razie jej śmierci tejże z nazwiska, życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom, pozew o eliminowanie w tabeli płatniczej c. k. sądu krajowego we Lwowie jako handlowego z 16 marca 1878 nr. 13245 na cenie kupna realności pod l. 180 m. we Lwowie położonej, umieszczonej sumy wekslowej 1000 zł M. K. z pn., na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Heleny Nowickiej a względnie jej spadkobierców nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Mally kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Łubiński mianowany.

Wzywa się zatem Helenę Nowicką aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące nasiępstwa szkodliwe sama sobie przypisze

Lwów dnia 10 grudnia 1881.

(8973 2—3) L. 61534

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia pięciu posad nauczycieli zwyczajnych przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie, z których jeden ma być zarazem Dyrektorem szkoły, a mianowicie:

1) Trzech posad nauczycieli do wykładu nauk zawodowych;

2) Dwóch posad nauczycieli do wykładu nauk zasadniczych (przyrodniczych i matematycznych.)

Dyrektor otrzyma wolne pomieszkanie, płacę roczną w kwocie 1700 zł. w. a, dodatek aktywalny w kwocie 360 zł. w. a. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 zł. w. a.

Z nauczycieli do wykładu nauk zawodowych otrzyma każdy wolne pomieszkanie, płacę roczną w kwocie 1300 zł. w. a., dodatek aktywalny w kwocie 140 zł. w. a., i dodatek pięcioletni w kwocie 200 zł. w. a

Z nauczycieli do wykładu nauk zasadniczych otrzyma każdy płacę roczną w kwocie 1100 zł. w. a, dodatek aktywalny w kwocie 140 zł w. a. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 zł. w. a.

Wszyscy wyżej wymienieni funkcyonaryusze są urzędnikami krajowymi, a jako tacy mają prawo i obowiązki określone ustawą służby krajowej z dnia 26 czerwca 1866, o ile takowa do nich może być zastosowaną.

Szczegółowe określenie praw i obowiązków dyrektora i nauczycieli mieści w w sobie regulamin tychże szkół.

Chcący się ubiegać o posady powyższe winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia,

2) krótki życiorys,

3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy najdalej do 31 marca 1882

We Lwowie dnia 9 grudnia 1881.

(8966 2—3) **Obwieszczenie**

L. 14943. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 26 stycznia 1882 o godzinie 10 rano ponowna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 142 miasto w Stryju położonej, ciało tabularne stanowiącej niegdyś Samuela Liebermana własnej, na zaspokojenie wywalczonej sumy przez Mojżesza Halperna w kwocie 450 zł. w. a z pn.

Cena wywołania 1685 zł. w. a., zakład 169 zł w. a.

Na tym terminie realność powyższa także za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Stryj dnia 8 listopada 1881

(8965 2—3) **Edykt.**

L 4349. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie odbędzie w dniu 19 stycznia 1882 o 10tej godzinie rano egzekucyjną licytacyę $^{2}/_{6}$ części realności pod Nk. 250 w Radymnie położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, własnej Magdaleny Łaba, na rzecz Nathana Wassnera w celu zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z pn., za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 83 zł. 32 ct., wadyum 9 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno dnia 2 grudnia 1881.

(8962 2—3) **Edykt.**

L. 5005. W tutejszym sądzie odbędzie się na zaspokojenie przez Herscha Barsama przeciw Mojżeszowi Leuchtmanowi pto. 200 zł. w. a. z pn., po strąceniu jednak zapłaconej już kwoty 78 zł. 35 ct w. a., w dniu 19 stycznia 1882, dniu 23 lutego 1882 i dniu 23 marca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 119 w Gródku położ nej, Mojżesza Leuchtmana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod następującemi warunkami:

Cena wywołania 795 zł., wadyum 79 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 8 września 1881.

(8960 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10685. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Frieda w kwocie 20 zł. z pn., rozpisuje sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu egzekucyjną sprzedaż realności objętych wykazem hipotecznym 103 i 105 księgi gruntowej gminy Żurawicy, Jana Gałuszki własnych, w dniu 27 stycznia 1882, w dniu 27 lutego 1882 i w dniu 22 marca 1882 zawsze o godzinie 9tej rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 472 zł. wyprowadzona. Zakład wynosi 10 prc.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 15 sierpnia 1881.

(8810 2—3) **Edykt.**

L. 15181. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Józefa Clement, prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń z przyl., przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Marcelemu Lidyzman, Teresie, Rozalii i Maryannie Lidyzman, Stanisławowi Kłodnickiemu vel Kłodzińskiemu i Wiktoryi Kłodzińskiej o wyeliminowanie sumy 9100 zł. z tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyl. z dn. 17 maja 1839 l. 1015 na 15 miejscu dla Marcelego Lidyzmana i Stanisł. Kłodnickiego umieszczonej pod dn. 29 listopada r. b. do l. 15181 skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła wskutek czego termin do wniesienia obrony 90 dniowy wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomym, ustanowił tutejszy sąd dla zastępstwa tychże na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych, tutejszego adwokata Dra Brzeskiego z substytucyą adwokata Dra Busia na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opoźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli

Tarnów dnia 1 grudnia 1881

(8976 2—3) **Edykt.**

L. 57545 Ces. kr. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1 D. p. p. położony majątek Romana Wojczyńskiego i Ludwika Kisielewskiego kupców we Lwowie, tudzież tychże firmy R. Wojczyński i L. Kisielewski, handel towarów bławatnych i modnych we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi Seredowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra kraj. Gajewskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 stycznia 1882 godzinę 11tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 8 lutego 1882 i podać ją na terminie na dzień 13 lutego 1882 godzinę 10tą przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dni 21 grudnia 1881.

(8947 2—3) **Edykt.**

L. 14815. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Ossowskiego imieniem małoletnich dzieci Maryi, Eugeniusza, Ludwiki i Wandy Ossowskich do rąk Dra Józefa Tumidajowicza z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 123 w Tarnowie na Zabłociu położonej, do dłużniczki Zuzanny Lechowskiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach: 23 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godzi ie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1694 zł 94 ct. w. a., po wyżej której w dwoch pierwszych terminach realność ta, zaś przy trzecim terminie także poniżej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 170 zł. w. a.

Resztę warunków i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele prawo zastawu mający, a w szczególności ci wierzyciele, którzyby w międzyczasie prawo zastawu nzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Brzeskiego z substytucyą adwokata Dra Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie 9 grudnia 1881.

(8957 2—3) **Edykt.**

L. 9793. C. k sąd obwodowy w Samborze wzywa Mi hała Słonynkę szeregowca 9go pułku piechoty z Łotatnik, który brał udział w bitwie pod Margtą i od tego czasu bez wieści zaginął, aby w przeciągu jednego roku sąd tutejszy lub ustanowionego dlań kuratora adwokata Dra Pawlińskiego w Samborze o swem życiu uwiadomił gdyż wskutek prośby jego Małżonki Anny zawierającej zawrzeć ponowne małżeństwo za zmarłego uznany zostanie, oraz wzywa się wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci wezwanego wiadomość wnieśli do podania wiadomości sądowi lub kuratorowi.

Sambor dnia 9go sierpnia 1881,

8922 2—3) **Edikt.** Zl.3935

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Schmil Falik hiemit bekannt gegeben, daß, das in der Wechselsache der Sara Judenfreund wider ihn wegen Bezahlung von 570 fl. ö. W. s. N. G. ergangene Urtheil vom 1 Dezember 1880 Z. 13916 mittelst dessen erkannt wurde daß er gehalten sei, der Klägerinn den eingeklagten Betrag alsdann zu bezahlen, wenn er den ihm zurückgeschobenen Haupteid über den Umstand, daß der auf dem Klagewechsel ersichtliche Zahlungsort „Maryampol“ ohne Wissen und Zustimmung desselben beigesetzt wurde, nicht abschwört — dem für ihn bestellten Curator ad actum Hr. Adv. Dr. Bardach zugestellt worden ist. Stanislau 6 April 1881.

(8950 2—3) **Edikt.**

Zl. 6852. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Mościska wird verlautbart, daß zur Befriedigung der dem Exekutionsführer Dawid Feld zuerkannten Gerichts und Exekutionskosten per 18 fl, 55 kr., 4 fl 41 kr., 5 fl. 36 kr., 3 fl. 64 kr, 3 fl 62 kr., 2 fl 29 kr. und 3 fl. 75 kr ö. W. und der jetzigen Exekutionskosten per 3 fl. 28 kr. ö. W die executive Feilbiethung der dem Schuldner Walentin Miśniak eigenthümlich gehörigen sub Nr. 101 in Pinkut gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität bewilligt und zu diesem Zwecke 3 Termine und zwar: am 10 Jänner 1882, am 10 Februar 1882 und 7 März 1882 jedesmahl um 10 Uhr V M im hierortigen Gerichtslokale bestimmt wurden

Als Ausrufspreis wird der Betrag per 380 fl. ö. W. festgestellt

Mościska den 13 Dezember 1881.

(8918 3—3) **Edykt.**

L. 9404. Zawiadamia się niezanego z życia i miejsca pobytu Jana Jerzego dw. im Stressowa, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 9 grudnia 1880 l. 13846 i uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 grudnia 1880 l. 13846 ustanowiono dlań kuratora w osobie p adw. dra Smutnego i temuż te uchwały doręczono.

Wzywa się go zatem o podanie kuratorowi środków obrony, lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl dnia 31 sierpnia 1881.

(8933 —3) **Obwieszczenie.**

L. 7010. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 336 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 20 grudnia, dnia 17 stycznia i dnia 15 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużników Onufrego i Albiny Kuliczkowskich w Hnilczu l. k. 257 subr. 80 w powiecie Podhajeckim położonej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 26 września 1881.

(8882 2—3) **Edykt.**

L 57280. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Manesowi Bernsteinowi, że przeciw niemu został dnia 17 grudnia 1881 do l. 56811 na rzecz Wiedeńskiego domu handlowego „H. Wärndorfera wdowa i Syn“ wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 564 zł. 25 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Manesa Bernsteina nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Pająka a tegoż zastępcą adwokata Dra Szwedzickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Manesa Bernsteina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikłe mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 20 grudnia 1881.

(8902 2—3) **Edykt.**

L 10768. Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dla marnotrawcy Zacharego Rawyka z Korczyna ustanowiony kuratorem Antoniego Sirka.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 6 października 1881.

(8887 2—3) **Edykt.**

L. 5592. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. galicyjs. banku hipotecznego przeciw Izaakowi Zellermayer odbędzie się w dniu 30go marca 1882 o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 24 położonej pod warunkami w t s uchwale z dnia 30 maja 1880 do l. 1514 ustanowionemi.

Husiatyn dnia 13 grudnia 1881.

(8935 3—3) **Edykt.**

L 5574. Dnia 26 stycznia 1882, 27 lutego 1882 i 30 marca 1882 o godzinie 10t-j rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Sołotwinie pod l p. 192/411 do Iwana Kobzeja należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej celem zaspokojenia kwot 15 zł, 7 zł. 50 ct. w. a. i 21 zł. w. a. z pn., na rzecz Benjamina Schmerlera, Arona Harnberga i Altera Schmerlera a to w dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 75 zł. w. a. wadyum 7 zł. 50 ct. w. a.

Res.tę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina dnia 10 lutego 1881.

(8915 3—3) **Edykt.**

L. 26553. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. M. Gutwirtha, że przeciw niemu Jakók Gross fabrykant w Biały zastępowany przez adw. dr. B. Ichheisera w Biały wniósł pozew. de praes 23 czerwca 1881 l. 15634 o zapłacenie 630 zł. w. a z pn., w załatwieniu którego wyznacza się termin do wniesienia obrony w ciągu dni 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c k. sąd w celu zastępowania pozwanego M Gutwirtha na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata p. dr. Schoena z substytucyą p. adw. dr. Pieniążka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, z uwzględnieniem prawa handlowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam wniósł obronę, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 18 listopada 1881.

(8920 3—3) **Edykt.**

L. 5711. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Mendla Kleinhausa, Arona Spinera, Esterę Garn z miejsca pobytu i życia niewiadomych, a w razie śmierci ich sukcesorów i prawonabywców z nazwiska i życia niewiadomych, że przeciw nim, Hersch Kanarek wniósł pozew o uznanie za właściciela połowy realności pod l. 187 st. 278 now. w Rzeszowie położonej. W załatwieniu tegoż pozwu wyznaczono termin do wniesienia obrony na dni 90.

Gdy pozwani z miesca pobytu i życia są niewiadomi przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych jak równie na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw dr. Bindera z zastępstwem adw dr Fechtdegena kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszm edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyl, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rrzeszów 10 listopada 1881.

(8867 3—3) **Edykt.**

7328. Dnia 31go stycznia 28go lutego i 4go kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż 4/8 części realności pod l. k 106 w Brzesku wykazem hipotecznym 106 księgi grunt gminy Brzeska objętej Wincentego Pietrusińskiego własnych na rzecz Jana Rojkowi za celem zaspokojenia 149 zł

Cena szacunkowa 395 zł, wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 26 października 1881.

(8845 3—3) **Edykt**

L. 4973. Leib Reich wniósł pozew. przeciw Judzie Leibowi i Feidze Deutelbaumom z miejsca pobytu niewiadomym pto. 62 zł. 2 ct

Ustanawiając dla tychże kuratora w osobie Markusa Langera z Krynicy wzywa się pozwanych, by o miejscu pobytu swego donieśli, lub pełnomocnika ustanowili, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 15 grudnia 1881.

(6759 2—3) **Obwieszczenie.**

L 56741. Z dniem 1go stycznia 1882 wchodzi w życie ustawa z dnia 15 kwietnia 1881 o opłacie stemplowej od kart do grania (dzien. ust państ. Nr. 43) wraz z rozporządzeniem Ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 27 października 1881 ku wykonaniu tej ustawy (dzien. ust. państ. Nr. 127).

C. k. Ministerstwo Skarbu zarządziło podręczne wydanie powołanej ustawy wraz z rozporządzeniem wykonawczem, które to wydanie Władze i Urzędy po cenie 15 centów a osoby prywatne po cenie 30 centów w Urzędach podatkowych nabywać mogą.

Podając to do publicznej wiadomości, zwraca c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu uwagę publiczności na następujące postanowienia powołanych przepisów:

Opłacie stemplowej podlegają w ogólności wszystkie karty, które mogą służyć do grania, przeto także karty do grania dla dzieci i t. p.

Ta opłata stemplowa wynosi:

a) 15 centów od każdej talii składającej się z 36 lub z mniej kart,
b) 30 centów od każdej talii składającej się z więcej jak 36 kart, a
c) od kart lakierowanych lub takich, które mogą być wymywane, podwójną kwotę opłaty pod a) lub b) ustanowionej.

Każda talia kart ma być odpowiednim znakiem stemplowym zaopatrzona i zamknięta urzędową marką (opaską) Począwszy od dnia 1 stycznia 1882 wzbroniony jest obrót kartami niezamkniętemi przeto także kartami przegranemi.

Nietylko wyrób kart ale także handel kartami podlega kontroli władz Skarbowych. Obowiązkiem jest przeto osób handlujących kartami zastosować się pod tym względem do postanowień zawartych w § § 10, 11 i 12 ustawy a w szczególności prowadzić rejestr sprzedaży określony bliżej w ustępie 47 rozporządzenia wykonawczego. Rejestrów tych dostaną osoby handlujące kartami w Urzędach podatkowych za wynagrodzeniem kosztów w kwocie 4 centów za każdy rejestr

Według §. 13 ustawy ma być 50 krotna kwota ukróconej opłaty ściągnięta od tego, kto karty niestemplowane lub niezamknięte urzędową marką na sprzedaż utrzymuje, sprzedaje, rozdaje, nabywa, takowe świadomie ma w przechowaniu, lub nieostemplowanemi kartami gra.

Inne przekroczenia przeciw ustawie z dnia 15 kwietnia 1881 podpadają według według §. § 14. 15 i 16 tej ustawy karom tamże ustanowionym.

Osoby handlujące kartami mają cały swój dnia 1 stycznia 1882 pozostały zapas kart najdalej dnia 3 stycznia 1882 przynależnemu Urzędowi podatkowemu lub Urzędowi cłowemu lub oddziałowi Straży Skarbowej piśmiennie stosownie do ustępu 53 rozporządzenia wykonawczego zgłosić i według zarządzeń zawartych w ustępach 55, 56 i 57 rozporządzenia wykonawczego wyjednać dodatkowe ostemplowanie tych kart, które od dnia 1 stycznia 1882 wyższej niżeli dotychczasowej opłacie stemplowej podlegają, tudzież zaopatrzenie urzędowemi markami kart niewymagających dodatkowego ostemplowania.

Posiadaczom publicznych lokalów, w których spotrzebowanie kart odbywa się w sposób zarobkowy, dozwolonem jest do końca marca 1882 wypotrzebowanie kart ostemplowanych według dawniejszej ustawy Po upływie tego terminu należy niespotrzebowane zapasy tych gatunków kart, które według nowej ustawy wyższej opłacie stemplowej podlegają, w przeciągu 48 godzin przynależnemu Urzędowi podatkowemu lub najbliższemu Urzędowi cłowemu lub najbliższemu oddziałowi Straży Skarbowej wraz z przypadającą opłatą dodatkową celem przesłania do Urzędu stemplowego dla dodatkowego ostemplowania oddać lub Władzom Skarbowym do urzędowego zniszczenia wydać.

Inne osoby mogą karty będące 1 stycznia 1882 w ich posiadaniu dalej bez przeszkody w tym razie używać, jeżeli od tych kart uiszczoną już została opłata stemplowa w takiej samej wysokości, jaka według nowej ustawy przypada, w przeciwnym zaś razie mają te osoby karty nieostemplowane lub według nowej ustawy za mało ostemplowane w przeciągu 3 miesięcy zatem najdalej do końca marca 1882 przedłożyć do dodatkowego ostemplowania stosownie do ustępów 57 i 59 rozporządzenia wykonawczego

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 13 grudnia 1881.

(8759 2—3) **Kundmachung.** Zl. 56741

Mit 1 Jänner 1882 tritt das Gesetz vom 15 April 1881 über den Spielkartenstempel (Reichsgesetzblatt Nr 43) nebst der Verordnung der Ministerien des Innern und der Finanzen vom 27 October 1881 zur Durchführung dieses Gesetzes (Reichsgesetzblatt Nr. 127) in Wirksamkeit.

Von diesem Gesetze nebst der Vollzugsverordnung hat das k. k Finanz-Ministerium eine Handausgabe veranlaßt, welche von Behörden und Aemtern um den Preis von 15 kr. und von Privatpersonen um den Preis von 30 kr. bei den Steuerämtern bezogen werden kann

Indem die k. k. Finanz Landes Direktion dies zur öffentlichen Kenntniß bringt, macht dieselbe das Publikum auf folgende Bestimmungen der gedachten Vorschriften aufmerksam:

Der Stempelgebühr unterliegen überhaupt alle Karten, mit welchen gespielt werden kann, daher auch die Kinderspielkarten u dgl.

Diese Stempelgebür beträgt:

a) 15 kr. für jedes Spiel von 36 oder weniger Blättern,
b) 30 kr. für jedes Spiel von mehr als 36 Blättern und
c) das Doppelte der unter a) oder b) festgesetzten Gebür für lackirte oder waschbare Karten der betreffenden Art.

Jedes Spiel soll mit dem entsprechenden Stempelzeichen versehen und mit der ämtlichen Verschlußmarke geschlossen sein.

Vom 1 Jänner 1882 an ist der Verkehr mit ungeschlossenen, daher auch mit überspielten Karten nicht mehr gestattet.

Nicht nur die Erzeugung von Spielkarten sondern auch der Handel damit, ist unter gefallsämtliche Controlle gestellt. Die Kartenhändler haben daher den bezüglichen Bestimmungen der §§. 10, 11 und 12 des Gesetzes nachzukommen und insbesondere das im Absatze 47 der Vollzugsverordnung vorgezeichnete Verschleißregister zu führen. Diese Register sind von den Kartenhändlern bei den Steuerämtern gegen Vergütung der Kosten pr. 4 kr für jedes Register zu beziehen.

Nach §. 13 des Gesetzes ist das 50fache der verkürzten Gebür von demjenigen einzuheben, welcher ungestempelte oder mit der ämtlichen Verschlußmarke nicht geschlosene Karten feilhält, veräußert, vertheilt, erwirbt, solche wissentlich in Gewahrsam hat oder mit ungestempelten Karten spielt.

Andere Uibertretungen des Gesetzes vam 15 April 1881 werden nach den §§ 14, 15 und 16 dieses Gesetzes mit den darin festgestellten Strafen geahndet.

Die Spielkartenhändler haben ihren ganzen am 1 Jänner 1882 vorhandenen Vorrath an Spielkarten spätestens am 3 Jänner 1882 dem zuständigen Steueramte oder einem Zollamte oder einer Finanzwachabtheilung schriftlich in Gemäßheit des Absatzes 53 der Vollzugsverordnung anzumelden und die Nachstempelung jener Karten, welche vom 1 Jänner 1882 an, einer höheren als der bisherigen Stempelgebür unterliegen, sowie die Befestigung ämtlicher Verschlußmarken auf jenen Karten, welche die Nachstempelung nicht erfordern, nach den in den Absätzen 55, 56 und 57 der Vollzugsverordnung enthaltenen Anordnungen zu erwirken

Inhabern öffentlicher Lokale in denen der gewerbsmäßige Verbrauch von Spielkarten stattfindet, ist der Verbrauch der nach den früheren gesetzlichen Bestimmungen vergebürten Spielkarten noch bis Ende März 1882 gestattet Nach Ablauf dieser Frist sind die noch unverbrauchten Vorräthe jener Spielkartengattungen, welche nach dem neuen Gesetze einer höheren Stempelgebür unterliegen, innerhalb 48 Stunden dem zuständigen Steuer- oder nächstgelegenen Finanzwachabtheilung nebst der entfallenden Mehrgebür behufs Einsendung an das Stempelamt zur Nachstempelung zu übergeben, oder an die Finanzbehörden zur ämtlichen Vertilgung abzuliefern.

Andere Personen können die am 1 Jänner 1882 in ihrem Besitze befindlichen Spielkarten unbehindert dann weiter gebrauchen, wenn von denselben der nach dem neuen Gesetze entfallende gleich hohe Stempelbetrag bereits entrichtet worden ist; im gegentheiligen Falle aber sind von denselben die ungestempelten oder die nach dem neuen Gesetze zu gering gestempelten Karten innerhalb einer Frist von 3 Monaten, somit spätestens bis Ende März 1882 der Nachstempelung in Gemäßheit der Absätze 57 und 59 ber Vollzugsverordnung zu unterziehen

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg am 13 Dezember 1881.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (8435 2—?)

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

Założony w roku 1845

---

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Miód zupełnie biały lipowiec

450 gramów słoiki . . . . . po 45 cnt.
800 gramów słoiki . . . . . po 80 cnt.

MARMOLADKI

morelowe, dereniowe, agrestowe, głogowe do dziczyzny, pomidorowe

w słoikach, à 450 do 500 gramów po 50, 60 i 70 ct

Konfitury ananasowe

w słoikach po 1 złr 50 ct. i 2 złr. 50 ct.

poleca handel

St. Markiewicza

we LWOWIE w Rynku l. 42.

(8763 8—?)

Wydawnictwo ludowe
ks. O. Hołyńskiego i B. Kalickiego.

Najstarsze i najtańsze pisma ludowe

„Chata“ i „Nowiny“

ROCZNIK XIII

wydawane są co tydzień w objętości arkusza druku, z końcem roku stanowią dwa spore tomy. Prenumeratorowie całoroczni otrzymują bezpłatnie 10 arkuszowy kalendarz informacyjny.

Prenumerata na oba pisma z przesyłką pocztową **całoroczna: 2 złr. 50 ct., półroczna: 1 złr. 25 ct.**

ADRES Redakcyi i Administracyi: **Lwów,** plac Bernardyński l. 7.

Osoby, zajmujące się zbieraniem prenumeraty i upowszechnianiem pisemek, otrzymują 20% rabatu.

(8946 3 1?)

BIURO Nauczycielskie
Heleny Nowoleckiej
w Krakowie

Ul. Gołębia Nr. 16.

Powyższa firma ułatwia wybór żądanych **Nauczycielek i Nauczycieli,** posiadających odpowiednią kwalifikacyę, tak pod względem nauk, jak i znajomości **języków obcych** niemniej **muzyki, śpiewu, i rysunków.** Tudzież poleca bony, Polki i cudzoziemki, które na żądanie, sprowadza z zagranicy, z gwarancyą strony moralnej.

Wszelkie w tym rodzaju zlecenia załatwione być **mogą przez korespondencye, lub osobiste porozumienie.**

H. Nowolecka.

(8495 3 12)

Maść na rany

bardzo skuteczna na rany wszelkiego rodzaju, goi dopiero, gdy zupełnie rana jest czysta — już tysiące osób zawdzięcza ochronienie od kalectwa tej maści, wielce skutkującej. — Cena od 10 cnt. do 1 złr.

Woskowa pasta

do zapuszczania podłogi — z przepisem. — 1 klgr 1 złr. — 4 klgr. wysełam franco.

Tomasz Gu owicz
Budapeszt, ul. Królewska 11.

[8371 6—10]

CHOROBY KRWI

ZIARNA BIAŁEJ GORCZYCY DIDIER

Zalecane przez znakomitości lekarskie przeciw *Chorobom żołądka, wątroby, zatwardzeniu, liszajom, hemoroidom i reumatyzmowi.* Skład główny u pana Didier, 20, Bd. Poissonnière, w Paryżu; we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Krzyżanowskiego Ruckera.

(7577 10—24)

Złota księga

Szlachty Polskiej

Czwarty Rocznik

wyszedł z druku i został rozesłany abonentom.

Uprasza się o **jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin,** pragnących być pomieszczonemi w V. Roczniku.

Przedpłata na V. Rocznik wynosi 6 złr. za egzemplarz, którą przyjmuje **wyłącznie** niżej podpisany.

Poznań 10 grudnia 1881 r

Teodor Żychliński
św. Marcin 43.

(8943 2—10)

Kalendarze
na rok 1882

układu *A. Nowoleckiego,*

rok wydania 14ty, wyszły już nakładem Czytelni ludowej w Krakowie ul. Gołębia nisza l. 16 i są do nabycia w Wydawnictwie i we wszystkich księgarniach w kraju, handlach papieru i tp Wydawnictwo zaleca szczególniej:

„Kalendarz illustrowany powszechny“, który prócz zwykłej części kalendarskiej i informacyjnej, zastosowanej do potrzeb mieszkańców całej Galicyi zawiera w części literackiej:

„Dzieje ostatnich 20 lat Krakowa i działalności trzech jego prezydentów“. Arkuszów druku 17, cena 65 cnt. Prócz tego wyszły: **kalendarz dla ludu 25 cnt. pugilaresowy** z życiorysem i portretem Zofii Potockiej 25 cnt; **kieszonkowy** (miniaturowy) 18 cnt; oprawny w jedwab i skórke 40 cnt; **ścienny** duży, z portretem Marszałka Dra M. Zybilkiewicza 25 cnt; **biurkowy** na kartonie 2 cnt.

Odprzedającym, **biorącym za gotówkę** odstępuje się znaczny rabat a w razie nierozsprzedania kalendarzy do sierpnia 1882, przyjmuje je wydawnictwo w zamian za kalendarze na rok 1883.

(8659 3—6)

Dyetaryusz - Registrator,

który posiada zdolności do prowadzenia manipulacyi w Registraturze t. j. indeks, priorowanie i t. d., poszukuje miejsca przy c. k. urzędach — na żądanie może przedłożyć świadectwa z 19tu lat służby swej. — ADRES: **E. A. O.** u p. **A. Lacha** c. k. geometra **w Rawie.**

(8970 2-2)

P. właścicielom dóbr i przedsiębiorcom poleca się **młody człowiek** kawaler, specyalnie obznajomiony z murarką, który przez kilka lat samoistnie pracował, do robót murarskich prowadzenia, na zgodę miesięczna lub od metra kub. — Łaskawe zlecenia przyjmuje Administracya tegoż Dziennika pod **S. Z. D 1000.**

(9039 1 ?)

Najnowsze tańce karnawałowe

wyszły

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.

Antoniego Panhansa (*kapelmistrza 30 pułku Infanteryi*).

La dame aux Camelias Valce, poświęcone SARZE BERNHARD, z ładnym portretem w roli tytułowej Cena złr. 1.

Litwinka. Polka francuska, 45 ct.
Marzenia. Kadryle, 70 ct
Koły lubysz luby duże. Dumka i kołomyjki, 65 ct.
Z pod Racławic. Trzy Mazury 65 ct.

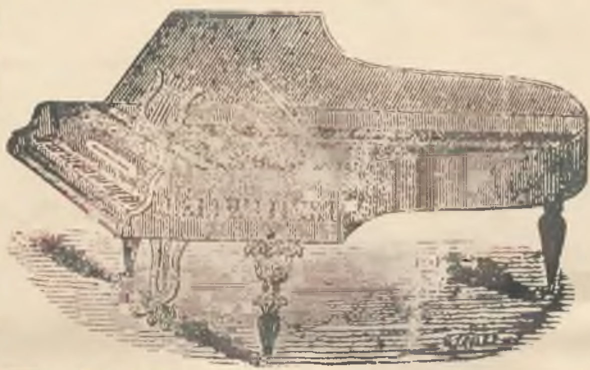
Jana Hopfa (*kapelmistrza 55 pułku Infanteryi*).

Jeanette. Polka françaisse, 54 ct

Najnowsze pieśni Antoniego Sidorowicza:

Na kwiatach śni Czarnobrewa, 52 ct.
W dal ach w dal, 55 ct.

(8874 5—5)



Fortepiany
i PIANINA

dobre i trwałe w składzie

J. Śliwińskiego

we Lwowie

Chorążczyzna l. 9.

(8483 8—?)

Największy skład fabryczny najlepszych

Płócien i Bielizny

oraz perkali, szirtingów, firanek, pończoch, szkarpetek, wyrobów trykotowych i włóczkowych

poleca po stałych cenach — we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 3

MAGAZYN SCHAYERÓW

(7100 12—?)

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Płatne 1 marca 1882

Wylosowane

6% Listy hipoteczne
i Kupony Listów hipotecznych

wypłaca

Kasa główna Zakładu
we LWOWIE

za potrąceniem tylko 4% eskontu.

Lwów 21 grudnia 1881.

(Przedruk nie będzie płacony) DYREKCYA.

(8910 3 ?)

Wyszczególnione

Czteroma medalami zasługi i listem pochwalnym.

Antilenttilia.

Usuwa z twarzy piegi, opalenie słoneczne, plamy żółte i brunatne. Twarzy nadaje naturalną białość i nieporównaną delikatność. Działanie tego cudownego środka polega na tem, że naskórek pod wpływem Atlenttilii mięknieje, oddziella się a stare, pomarszczone i zgrubiałe komóreczki naskórka wraz z barwinkiem tworzące piegi i plamy ustępują; dlatego też osoby posiadające twarz szorstką, grubą, żółtą, lub martwą, po użyciu Antilenttilii odzyskują delikatność białość i prawdziwy młodzieńczy wyraz twarzy. Anilenttilę polecam z tem przekonaniem, że jako środek hygieniczny, odmładzający i oczyszczający skórę nie ma sobie równego, jest on zupełnie nieszkodliwy i znalazł powszechne uznanie. Cena . . . 2·—

Ołówki do brwi i rzęsów, czarne i blond w celu podniesienia wyrazistości . —·60

Ołówki czerwone i niebieskie do robienia kresek, dających pewien odcień koło ócz —·60

Mączka ryżowa do twarzy . . . —·20 i —·35

Pudr hygieniczny. Codziennie używany zapobiega tworzeniu się wyrzutów, odświeża, bieli i wydelikatnia płeć . . . —·50 i 1·—

Pudr książęcy biały, jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmontu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość, delikatność i świeżość, małe pudełko . —·60
całe pudełko . . . 1·— i 1·50

Pudr książęcy. cielisto różowy dla blondynek i
Pudr książęcy cielisto-żółtawy, dla brunetek i szatynek, pudełko po —·70 i 1·20 i 1·60

Róż tłusty. Przez posmarowanie ust lub policzków, otrzymuje sie naturalny i piękny rumieniec —.50

Róż sułtański, najprzedniejszy, służy do nadania naturalnych i prawdziwie pięknych rumieńców, pudełko . . . 1.50

Barwiki teatralne, do charakteryzowania scenicznego: Nr. 1. kolor biały, Nr. 2. blady, Nr. 3. cielisto-jasno-różowy dla młodych blondynów, Nr. 4. cielisto-różowy dla szatynów, Nr. 5. cielisto ciemno rozowy dla brunetów, Nr. 6. ciemno cielisto smagły, Nr. 7. arabski opalony dla typów wiejskich, Nr. 8. kolor stary, Nr. 9. zgrzybiały, Nr. 10. kolor rdzawy dla oznaczenia zmarszczek, Nr. 11. balwerski dla oznaczenia zarostu, Nr. 12. maurytański, Nr. 13. kolor afrykański sztuka . . . —·25

Pudr brylantowy, dla brunetek, dla nadania świetności . —·50

Pudr złoty, dla blondynek . . . —·50

Pudr srebrny, dla blondynek . . . —·50

Jan Ihnatowicz mag. farm. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20 (1527 18—?)

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schl... ühl.